Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 63.212 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 (3658) Piątek, 10. V. 1963 r. Cena 50 gr

Ruszył XVI Wyścig Pokoju

● **NA I ETAPIE TRIUMFOWAŁ CZEREPOWICZ (ZSRR)**
● **TRZECI — RAJMUND ZIELIŃSKI**

Etapem dookoła Pragi (117 km) rozpoczął się wczoraj w stolicy Czechosłowacji XVI Wyścig Pokoju. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał prezes Międzynarodowej Federacji Kolarskiej UCI — **Adriano Rodoni**, a wstęgę honorowego startu przeciął ambasador PRL w Pradze **Franciszek Mazur.**

Do szosowej walki wystartowała zapowiadana stawka 115 kolarzy, reprezentujących 19 drużyn narodowych.

Na pierwszym etapie dobrze pojechali Polacy. Aż 4 naszych reprezentantów zameldowało się na mecie w czołowej grupie. Etap wygrał Czerepowicz (ZSRR), a 3 miejsce wywalczył Polak Zieliński.

Szczegółowe sprawozdanie i wyniki podajemy na str. 2.

Rosną wielkie kombinaty na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP) — Nasze Ziemie Zachodnie i Północne — to teren budowy dziesiątków wielkich kombinatów i zakładów przemysłowych, mających decydujące znaczenie dla rozwoju całych gałęzi gospodarki narodowej. Z okazji obchodów Tygodnia Ziem Zachodnich korespondenci PAP odwiedzili kilka największych wznoszonych obecnie obiektów przemysłowych, które wkrótce zostaną oddane do użytku.

WROCŁAW — Na inwestycje przemysłowe na Dolnym Śląsku przeznaczono w tym roku ponad 5 mld zł.

W Turoszowie oddane zostaną w br. do eksploatacji dwie kolejne turbiny o mocy 200 MW każda. Łącznie więc z uruchomionymi uprzednio zespołami moc elektrowni turoszowskiej osiągnie w 1963 r. 800 MW.

Pomyślnie przebiega budowa kopalni Lubin. Szybem wschodnim, wydobywa się rudę. Zaawansowane są prace przy budowie i głębieniu następnych szybów „Lubin" i „Polkowice".

W Jedlince koło Wałbrzycha kończy się obecnie budowę nowej kopalni barytu — surowca mającego szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu, a głównie w chemii.

OPOLE Na Opolszczyźnie — która przed wyzwoleniem była województwem rolni-

Ciąg dalszy na str. 2

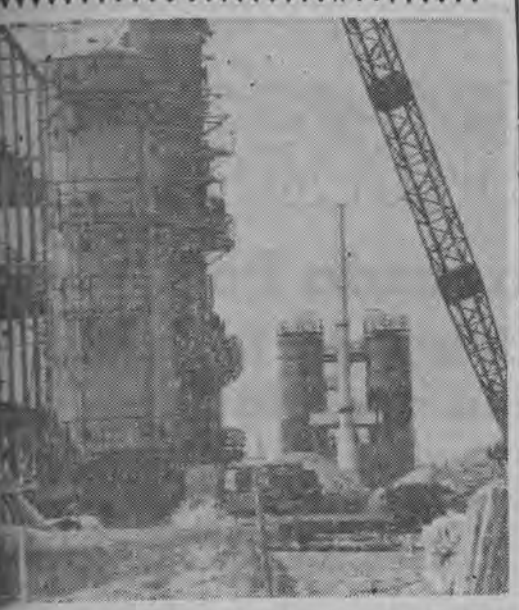

W końcu bieżącego roku rozpocznie się rozruch mechaniczny Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. W roku przyszłym kombinat da pierwszą produkcję.

NA ZDJĘCIU: fragment budowy jednego z działów kombinatu.
CAF-fot. Czarnoczeski

25 mld zł — w PKO

WARSZAWA (PAP) — W kwietniu br. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 584 mln zł, a łącznie w okresie 4 miesięcy br. — o 2 mld 357 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. przyrost wkładów jest wyższy o 260 mln zł.

Ogólny stan wkładów pieniężnych ludności wyniósł w dniu 30 ub. m. 25 mld 520 mln zł.

Ilość książeczek wzrosła w kwietniu br. o 285 tys., a w ciągu 4 miesięcy br. o 593 mln zł.

Cz. Wycech złożył wizytę przewodniczącemu Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP) — Czwartek był ostatnim dniem pobytu w NRD delegacji NK ZSL na Zjazd Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej w Szwerynie. Delegacja, której przewodniczył prezes NK ZSL, marszałek Sejmu PRL, **Czesław Wycech**, po zakończeniu zjazdu zwiedziła liczne ośrodki rolne w NRD.

W czwartek marszałek Sejmu PRL złożył wizytę przewodniczącemu Izby Ludowej NRD, dr **Johannesowi Dieckmannowi.**

Dalszy wzrost napięcia w Birmingham

NOWY JORK (PAP) — Sytuacja w mieście Birmingham uległa ponownemu zaostrzeniu. Miejscowy sąd skazał dwóch przywódców ludności murzyńskiej, dr Luthera Kinga i Ralpha Abernathy na karę 180 dni więzienia i 100 dolarów grzywny oraz opłacenia kosztów sądowych.

W Związku z tym działacze murzyńscy w Birmingham odwołali podjętą wcześniej decyzję w sprawie wstrzymania na 24 godziny demonstracji antyrasistowskich. Według ostatnich doniesień, King i Abernathy po kilkugodzinnym pobycie w więzieniu zostali zwolnieni wpłacając kaucję w wysokości po dwa i pół tysiąca dolarów.

Sytuacja w Birmingham jest bardzo napięta. W środę przybyło do tego miasta 500 żołnierzy wchodzących w skład oddziałów stanowych.

Aresztowania Indonezyjczyków w półn. Borneo

DELHI (PAP) — Indonezyjska agencja Antara podała, że brytyjskie władze kolonialne w północnym Borneo aresztują niewinnych Indonezyjczyków tylko dlatego, iż podejrzewają ich o sympatyzowanie z partyzantami Sarawaku, którzy walczą przeciwko włączeniu ich terytorium do Malajazji. Niedawno wojska brytyjskie spaliły kilka pogranicznych wiosek indonezyjskich.

Koszyk kwiatów za... 35 tys. zł

SZCZECIN (PAP) — Pracownia jednego z warszawskich instytutów naukowych nabyła w ogrodzie dendrologicznym w Przelewicach, pow. Pyrzyce, sadzonki magnolii, które przeznaczone są dla potrzeb instytutu. Zmieściły się one w jednym koszyczku i kosztowały 35 tys. zł. Była to chyba najdroższa wiązanka, jaką kiedykolwiek otrzymała kobieta.

Kryzys w Syrii

Krwawe demonstracje w Damaszku i Aleppo

Kilkadziesiąt osób zabitych

KAIR (PAP) — Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa MEN, w środę 8 maja doszło do **poważnych demonstracji antybaasistowskich w Aleppo, Damaszku i innych miastach syryjskich.** W Aleppo doszło do wymiany strzałów między manifestantami a policją.

Liczba zabitych, według agencji MEN, wynosi 20 osób, dzienniki libańskie przypuszczają jednak, iż dochodzi do 70. Demonstracje powtórzyły się również w dniu następnym. 9 maja w Damaszku grupy studentów i uczniów szkół średnich opanowały budynek miejscowej uczelni obrzucając kamieniami oddziały policji i wznosząc okrzyki na cześć prezydenta Nasera.

9 maja prasa i radio syryjskie opublikowały oświadczenie ministra spraw wewnętrznych i wicegubernatora wojskowego, generała Amine el Hafeza, który w ostrych słowach potępił de-

Ciąg dalszy na str. 2

Niepowodzenia w poszukiwaniach „Threshera"

Dowództwo marynarki wojennej USA rozważa projekt zatopienia starego okrętu podwodnego w okolicy, gdzie zaginął „Thresher". Niektórzy eksperci sądzą, że być może drugi okręt naprowadzi poszukiwaczy na miejsce ostatniego spoczynku szczątków atomowego okrętu. Ten desperacki plan wysunięto w związku z niepowodzeniem dotychczasowych 4-tygodniowych poszukiwań „Threshera" na dnie Atlantyku. (NNT-PAP)

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ **MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH** Szwecji, Torsten Nilsson, przybyły do ZSRR z oficjalną wizytą, spotkał się z radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Andrejem Gromyko.

■ **W CZWARTEK 9 MAJA** rozpoczęła się tu II sesja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

■ **PREMIER KANADY LESTER** Pearson udaje się w piątek do Hyannis Port w Stanie Massachusetts, gdzie spotka się z prezydentem Kennedym.

■ **ZACHODNIONIEMIECKI MINISTER** spraw zagranicznych Schroeder odroczył planowaną podróż do Stanów Zjednoczonych ze względu na końcową fazę debaty parlamentarnej nad traktatem NRF — Francja.

■ **IZBA PIERWSZA** parlamentu holenderskiego ratyfikowała większością głosów zachodnioniemiecko - holenderski traktat generalny regulujący liczne nie rozwiązane dotychczas problemy powojenne między Holandią i NRF.

Strona zachodnioniemiecka ratyfikowała traktat już przed dwoma laty.

■ **NA SKUTEK ULEWNYCH** deszczów w Algierii doszło do osunięcia się ziemi w pobliżu miejscowości Tlemcen. Ofiara katastrofy padło 10 osób.

180-ty polski statek handlowy

GDYNIA (PAP) — W środę w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery na nowym nabytku Polskich Linii Oceanicznych — statku „Śniadecki". Jest to nowoczesny motorowiec o nośności 8.600 ton, zbudowany przez załogę stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie.

M/S „Śniadecki" — to 180-ta jednostka handlowa, pływająca po morzach i oceanach świata pod biało-czerwoną banderą.

USA planują nowe eksplozje nuklearne

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska komisja energii atomowej zakomunikowała w środę, iż w tym miesiącu na poligonie atomowym w Nevadzie przeprowadzone będą dwie eksplozje nuklearne.

Sezon żeglugowy na Odrze — w pełni. Barki z węglem w drodze z Koźla do Szczecina.
CAF — fot. Wołoszczuk

18 rocznica rozgromienia faszyzmu

■ **UROCZYSTOŚCI W POLSCE**
■ **ROZKAZ MARSZAŁKA MALINOWSKIEGO**

W 18 rocznicę zwycięstwa nad hitleryzmem naród polski złożył hołd pamięci poległych w walce o wyzwolenie kraju.

W Warszawie delegacje społeczeństwa i Wojska Polskiego złożyły wieńce i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu — Mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Garnizon szczeciński gościł delegacje bratnich armii: ZSRR, Czechosłowacji i NRD. Delegacje złożyły wiązanki kwiatów na cmentarzu wojskowym w Siekierkach nad Odrą.

Do Dukli, gdzie toczyła się jedna z najkrwawszych bitew II wojny światowej, udał się z Krosna rajd motocyklowy. Uczestnicy rajdu oraz delegacja wojska polskiego złożyli wieńce na miejscowym cmentarzu żołnierzy radzieckich i czechosłowackich.

MOSKWA (PAP) — W związku z przypadającą 9 bm. 18 rocznicą zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi, Marszałek Związku Radzieckiego **Rodion Malinowski** pozdrowił wszystkich żołnierzy radzieckich, wszystkich uczestników Wielkiej Wojny Narodowej. W opublikowanym 9 bm. rozkazie minister Obrony ZSRR stwierdza, że nigdy nie zagaśnie sława wielkich czynów ludzi radzieckich, którzy dźwigali na sobie podstawowy ciężar minionej wojny, którzy z honorem bronili swej socjalistycznej ojczyzny i okazali braterską pomoc narodom Europy.

Stan wyjątkowy w Gujanie Bryt.

LONDYN (PAP) — Premier Gujany Brytyjskiej, dr Cheddi Jagan ogłosił stan wyjątkowy na terytorium całego kraju.

Powodem tej decyzji jest impas w rozmowach — uniemożliwiający zakończenie trwającego już 20 dni strajku powszechnego.

Sytuacja w Gujanie Brytyjskiej jest napięta. Policja przeprowadziła w ubiegłym tygodniu szereg rewizji i znalazła dużą ilość broni i amunicji. W W. Brytanii postawiono w stan alarmu batalion wojsk w sile 200 żołnierzy. Posunięcie to związane jest z sytuacją w Gujanie Brytyjskiej, która — jak wiadomo — jest kolonią brytyjską.

Odbudowa Wawelu zbliża się ku końcowi

KRAKÓW (PAP) — Jeszcze w br. zakończone zostaną prace budowlano-remontowe w tzw. zachodnim skrzydle Zamku Wawelskiego, w którym mieściły się kiedyś pokoje królowej i jej dworu. Odnowienie tego skrzydła zamknie — trwające od blisko 50 lat — wielkie dzieło odbudowy Zamku Wawelskiego.

Pełne udostępnienie komnat zachodniej części zamku dla zwiedzających przewidziane jest w okresie uroczystości jubileuszowych 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

M. Kopernik pouczał ...piekarzy

TORUŃ (PAP) — Toruńczycy, przygotowujący obchody związane z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika, ujawnili, iż mistrz niezależnie od wiekopomnego dzieła ogłosił także praktyczne wskazówki w sprawie.., pieczenia chleba. Widać, że tradycje „piernikowego grodu" nie były obce synowi toruńskiego rajcy. Warto przypomnieć, iż Kopernik znany w świecie jako astronom celował w szeregu innych specjalnościach był prawdziwym „homo universalis" swej epoki: lekarzem, ekonomistą, kartografem, konstruktorem mechanizmów i — wojskowym.

Festiwal Filmowy w Cannes

PARYŻ (PAP) — W dniu wczorajszym rozpoczął się w Cannes XVI Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Festiwal potrwa dwa tygodnie.

Obok projekcji 28 filmów festiwalowych przewidzianych jest 20 konferencji prasowych oraz 70 innych imprez.

Na Atlantyku zatonął statek norweski

LONDYN (PAP) — Na Atlantyku zatonął w nocy z środy na czwartek wielki frachtowiec norweski „Rani Broevig". W chłodni statku nastąpiła z niewiadomych przyczyn silna eksplozja, która spowodowała pożar. 36-osobowa załoga zdołała się uratować.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych, burze i przelotne opady. Temp. maks. plus 24 st. Wiatry słabe, okresami umiarkowane południowo-wschodnie i wschodnie.

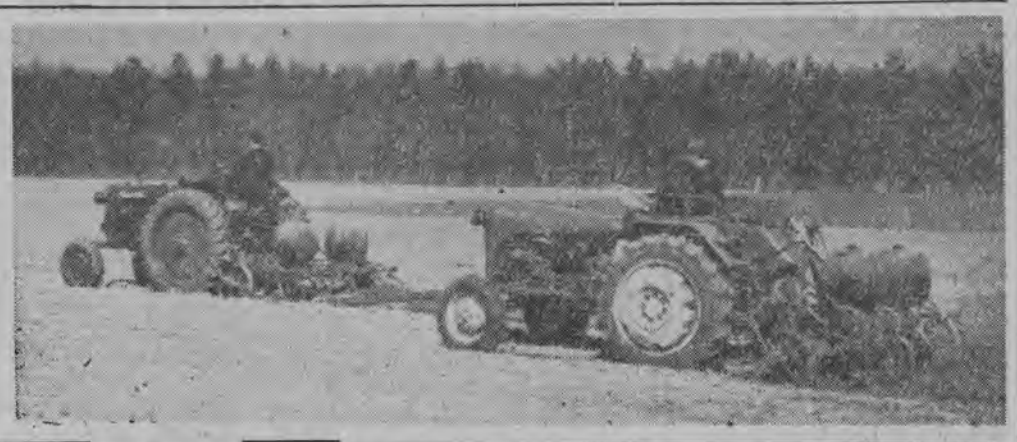

Polska jest jednym z pierwszych krajów w Europie stosujących wodę amoniakalną w rolnictwie. Nawożenie wodą amoniakalną jest korzystne nie tylko dla rolnika, ale też dla gospodarki narodowej. Jeden kilogram azotu dostarczony w wodzie amoniakalnej kosztuje taniej, niż w jakimkolwiek innym nawozie azotowym, a produkcja jej wymaga mniejszych nakładów niż produkcja innych nawozów azotowych.

NA ZDJĘCIU: wylewanie wody amoniakalnej na polach PGR Czeban (woj. poznańskie).
CAF — fot. Szyperko

Wielka wojna z tygrysami

DELHI (PAP) — Nepal wypowiedział wojnę tygrysom. W wielkiej ofensywie rozpoczętej z inicjatywy samego króla Mahendry, bierze udział 9 tysiące ludzi i 300 słoni.

Cała akcja podjęta została w związku z poważnym rozmnożeniem się w Nepalu tygrysów-ludożerców.

Według oficjalnych statystyk, w okresie od listopada 1961 do stycznia br. tygrysy zabiły w graniczących z Indiami rejonach Nepalu 350 osób, w tym ponad 100 dzieci i 150 kobiet. W rejonie Changarhi, gdzie w ciągu roku zginęło w szponach tygrysów ponad 100 osób, wybuchła wśród ludności prawdziwa panika. Chłopi bali się wychodzić w pole i opuszczali masowo położone głębiej w dżungli osiedla.

Kulisy sporu Haiti - Dominikana

Haiti i Dominikana to dwa sąsiadujące ze sobą państwa, położone na wyspie Haiti, zwanej także Hispaniolą. Bezpośrednią przyczyną wciąż zaostrzającego się napięcia między tymi krajami było zajęcie przez policję haitańską ambasady Dominikany w Port au Prince i aresztowanie tam grupy przeciwników dyktatury prezydenta Haiti — Duvaliera.

Konflikt ten zostałby już dawno rozwiązany (rząd Haiti zgodził się na wyjazd aresztowanych) gdyby nie to, że cała gra prowadzi właściwie nie Dominikana, lecz stany Zjednoczone. Do niedawna USA udzielały Duvalierowi wydatnej pomocy wojskowej i gospodarczej, starając się zaprowadzić na Haiti porządki zgodne ze swymi interesami. Rok temu pomoc ta została jednak wstrzymana. Okazało się bowiem, że dyktator Duvalier nie zgadza się na wprowadzenie nawet pozorów demokracji. To zaś, wobec istnienia w odległości 55 km od Haiti rewolucyjnej Kuby wzmocnienia w Ameryce Łacińskiej walki z neokolonializmem i przeciwko dyktatorom, było nie na rękę Stanom Zjednoczonym. USA, obawiają się po prostu aby na Haiti nie doszło do wybuchu, w wyniku którego mogłyby tam dojść do głosu elementy lewicowe. A ponieważ Duvalier nie zamierza bynajmniej ustąpić (kadencja jego kończy się 15 maja br. lecz przy użyciu różnych trików przedłużona została na dalsze 6 lat), administracja amerykańska postanowiła posłużyć się Dominikaną.

Prasa zachodnia nie ukrywa celów rządu USA w rozgrywce haitańskiej. Waszyngtoński korespondent Agencji Reutera pisał kilka dni temu na ten temat: „Obalenie dyktatury Duvaliera na Haiti, to cel długotrwałych zabiegów Stanów Zjednoczonych".

Temu właśnie celowi służy popychanie Dominikany do zbrojnej akcji przeciw Haiti. Konflikt zbrojny między tymi dwoma krajami oznaczałby na pewną koniec rządów Duvaliera. A poza tym dałby okazję (pod pozorem „zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom USA") do bezpośredniej interwencji amerykańskiej. (w-z)

Demonstracje w Jordanii

KAIR (PAP) — W oparciu o doniesienia z Ammanu bliskowschodnia agencja prasowa MEN informuje, że w miastach jordańskich wprowadzono godzinę policyjną od 22 do 4 rano. Władze jordańskie uniemożliwiają studentom przedostawanie się do gmachów uniwersyteckich, starając się przeszkodzić w ten sposób wrogim demonstracjom przeciwko królowi Husejnowi.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Ultimatum Dominikany

NOWY JORK (PAP) — W środę na wiosek Haiti zebrała się Rada Bezpieczeństwa dla przedyskutowania niebezpiecznej sytuacji, jaka zaistniała w ostatnich dniach między Haiti, a Republiką Dominikańską.

Jako pierwszy przemawiał minister spraw zagranicznych Haiti, Rene Chalmers, Oskarżył on Republikę Dominikańską, że przekształciła się ona „w zbrojnie ramię tych sił na półkuli zachodniej, które usiłują zlikwidować murzyńską Republikę Haiti".

Powołując się na doniesienia prasy amerykańskiej, a zwłaszcza dziennika „New York Times", Chalmers oświadczył, że dominikańskie siły zbrojne znajdują się w odległości około 30 mil od stolicy Haiti.

Z kolei delegat Republiki Dominikańskiej, Guarao Velazquez, odrzucił oskarżenia rządu haitańskiego i ze swej strony oskarżył Haiti o „dokonanie agresji" przeciwko Republice Dominikańskiej.

Przedstawiciel Dominikany przedłożył ultimatum: rząd Haiti udzieli wszystkim obywatelom tego kraju, ukrywającym się w ambasadzie Dominikańskiej „kwarancji, albo zezwoleń na wyjazd z Haiti". Jeśli rząd Haiti nie zrealizuje tych żądań w ciągu 24 godzin od chwili złożenia ich w Radzie Bezpieczeństwa, to rząd Republiki Dominikańskiej „podejmie wszelkie kroki, by zagwarantować bezpieczeństwo" osób przebywających w ambasadzie dominikańskiej oraz „zamieszkujących w Haiti obywateli dominikańskich".

Wyniki rozmów Naser—Ben Bella

ALGIER (PAP) — W opublikowanym wspólnym komunikacie o przeprowadzonych w Algierze rozmowach prezydent **Naser** i premier **Ben Bella** stwierdzili w imieniu swych narodów, iż są **„zdecydowani walczyć przeciwko imperializmowi i jego knowaniom oraz przeciwko elementom reakcyjnym i oportunistycznym w obecnej fazie budowy nowego społeczeństwa wyzwolonego od eksploatacji politycznej, ekonomicznej i społecznej".**

Obaj mężowie stanu — głosi komunikat — potwierdzają wolę swych narodów kontynuowania walki o wyzwolenie świata arabskiego i o **„rozwój sił nacjonalizmu arabskiego".**

„Telstar 2" już pracuje

LONDYN (PAP) — Wystrzelony we wtorek z Florydy amerykański satelita telewizyjny „Telstar 2" umożliwił już przesłanie z Ameryki do Europy próbnych programów. Odbiór w Anglii był bardzo dobry.

Z prac EWG

Nie osiągnięto porozumienia

PARYŻ (PAP) — Jak wynika ze sprawozdań zachodnich agencji prasowych, ministrowie sprawa zagranicznych „szóstki" nie zdołali na swym spotkaniu brukselskim osiągnąć porozumienia w sprawie wspólnego stanowiska w przyszłych rokowaniach celnych między USA a krajami Europy zachodniej, jakie odbyć się mają w Genewie w ramach GATT.

Z procesu szpiegowskiego w Moskwie

NA ZDJĘCIU: aparaty fotograficzne, filmy i pudełko od papierosów, w którym ukryćni przechowywali szpiegowskie negatywy. CAF

Rosną wielkie kombinaty

Ciąg dalszy ze str. 1

czym — wartość produkcji (liczac na 1 mieszkańca) osiągnęła obecnie drugie — po woj. katowickim — miejsce w kraju.

Jeszcze w br. rozpocznie produkcję wielka walcownia i ciągarnia rur w Zawadzkiem. Po osiągnięciu przez zakłady pełnej zdolności produkcyjnej, unieszkodliwimy się od importu rur precyzyjnych bez szwu.

Surowce do wyrobu tkaniny elamowej sprowadzamy dziś z zagranicy. Fabryka tych surowców w Blachowni Śląskiej, której budowa jest już poważnie zaawansowana, powinna ruszyć jeszcze w br. Tym samym zostanie zabezpieczona baza surowcowa dla toruńskiej „Elany".

Jedna z największych inwestycji woj. szczecińskiego jest rozbudowa i modernizacja stoczni remontowej „Gryfia". Zwiększy ona 3-krotnie swój dotychczasowy potencjał.

skim wynoszą w br. ponad 3 mld zł. M. in. w porcie szczecińskim wybuduje się nowe nabrzeża o pięmal kilometrowej długości oraz magazyny, place składowe i chłodnię.

Kradzież odlewu ręki Jana Matejki z muzeum w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — Organa MO w Krakowie podjęły śledztwo w sprawie kradzieży z domu Matejki w Krakowie (będącego oddziałem Muzeum Narodowego) srebrnego odlewu dłoni twórcy „Grunwaldu", „Hołdu Pruskiego" i szeregu innych wielkich historycznych płócien.

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa

zawiadamia,

że Przedsiębiorstwo „Securitas" — Warszawa, ul. Karowa 31 — uruchomiło produkcję nowego mechanicznego środka dla kobiet, zapobiegającego niepożądanej ciąży.

Są to kapturki naszyjkowe z polietylenu. Kapturki produkowane są w sześciu rozmiarach, co ułatwia ich dobieranie.

Kapturki naszyjkowe z polietylenu można nabyć w każdej Poradni „K", w szpitalach na Oddziałach Ginekologiczno - Położniczych oraz w takich placówkach, jak Izby Porodowe i Ośrodki Zdrowia. k 769-0

Za 2-3 lata „europejska rakieta kosmiczna"

BONN (PAP) — Przebywający z wizytą z NRF brytyjski minister komunikacji lotniczej, J. Amery, spotkał się z bońskim ministrem obrony von Hasseleem i ministrem do spraw badań naukowych, Lenzem. W czasie tych rozmów poruszono kwestię współpracy brytyjsko-niemieckiej przy budowie samolotów startujących i lądujących pionowo oraz założenia programu rakietowego NRF w ramach realizacji projektu budowy tzw. europejskiej rakiety kosmicznej „Eldo".

NRF zobowiązała się skonstruować trzeci człon tej rakiety, której pierwszym ma być brytyjska rakieta „Blue Streak", a drugim francuska rakieta „Veronique". Do roku 1965/66 Niemcy zachodnie zakończyć mają tę konstrukcję — jak podano w Bonn — „Eldo" wyniesie ma w przestrzeń okołoziemskiego satelitę.

Kryzys w Syrii

Ciąg dalszy ze str. 1

monstracje nazywając je „buntem zorganizowanym przez obcych agentów i sabotażystów". Oskarżył on pronaserowskich unionistów o „zawiadome przygotowanie spisku przeciw rządowi i rewolucji syryjskiej".

Reakcją rządu baasistowskiego na demonstracje w Aleppo i Damaszku było natychmiastowe postawienie przed trybunałami bezpieczeństwa wielu uczestników tych manifestacji. Wszystkie dzienniki unionistyczne zostały zawieszone.

Przyczyną zawieszenia dzienników były opublikowanie, mimo sprzeciwu cenzury, oświadczenia byłych ministrów unionistycznych oskarżających partię Baas o dążenie do dyktatury.

Agencja MEN donosi z Bejrutu, że według wiadomości napływających z Damaszku, w stolicy Syrii przeprowadza się obecnie aresztowania na wielką skalę.

Ponieważ unioniści nie posiadają już własnych dzienników w Syrii ich organami stały się teraz pronasserowskie gazety libańskie, „Al Anouar" nazywa poczynania baasistów „zbrodnią" i dodaje, że Syria stała się „wielkim więzieniem baasistowskim".

Z prac EWG

Nie osiągnięto porozumienia

PARYŻ (PAP) — Jak wynika ze sprawozdań zachodnich agencji prasowych, ministrowie sprawa zagranicznych „szóstki" nie zdołali na swym spotkaniu brukselskim osiągnąć porozumienia w sprawie wspólnego stanowiska w przyszłych rokowaniach celnych między USA a krajami Europy zachodniej, jakie odbyć się mają w Genewie w ramach GATT.

XVI wyścig pokoju

Dobra jazda Polaków na trudnej trasie I etapu dookoła Pragi

★ Wygrał Czerepowicz (ZSRR,) trzeci Zieliński

★ Mocno reklamowani Włosi zawiedli

Trasa I etapu dookoła Pragi miała wprawdzie tylko 117 km, była jednak niezwykle trudna technicznie. Obfitowała mianowicie w liczne krótkie, ale ostre wzniesienia i zjazdy, prowadziła po wąskiej szosie, miała liczne zakręty. Również aura nie sprzyjała. W momencie startu zaczął padać ulewny deszcz, który towarzyszył kolarzom dość długo. Uczynił on nawierzchnię szosy śliską, niebezpieczną.

115 zawodników, reprezentujących 19 drużyn narodowych wyruszyło z pewnym opóźnieniem. Pierwszym pechowcem okazał się już na 4 kilometrze Fin Honkanen, po nim pozostał w tyle Francuz Carton. Kolarze jadą wielką zwartą grupą, odpadają tylko wyraźnie słabsi oraz pechowcy, którzy łapią gumy bądź mają defekty.

Na 40 kilometrze notujemy pierwszą ucieczkę. Przewracają się m. in. Fornalczyk, Gawliczek i Kudra. Kudra i Gawliczek niewiele stracili, wnet dołączyli do grupy, natomiast Fornalczyk dopiero po pewnym czasie doszlusował do peletonu.

Na 49 km w miejscowości Krivoklat jest premia górska. Wygrywa ją Czechosłowak Laczo przed Schurem (NRD) i Kapitonowem (ZSRR). Gdzieś w połowie etapu następuje kryzys Włochów. Jeden z nich ma defekt roweru, trzech jego rodaków zostaje mu do pomocy. Niestety, Włosi nie dogonili już grupy.

Lotny finisz w Kladnie (83 km od startu) wygrywa Bełg Haeseldonck przed Cosmą (Rumunia) i Czerepowiczem (ZSRR). Kolarze ci przewodzili licznemu około 50-osobowemu peletonowi, w którym znajdowało się m. in. 5 Polaków (odstał tylko Chtiej, który uczestniczył w jednej z kraks), 5 reprezentantów ZSRR i 5 kolarzy NRD.

W końcowej fazie wyścigu często próbują ataków Polacy (szczególnie Kudra) jednak bez powodzenia. Na strachowski stadion w Pradze wjeżdża w efekcie bardzo liczna grupa. Na finiszu najszybszym okazał się Czerepowicz (ZSRR) przed Bel-

giem Haeseldonck'em. Na pozycji uplasował się szybszy z Polaków — Zieliński. W grupie tej przychali Polacy Beker, Gawliczek i Kudra. Fornalczyk przybył samotnie nieco później, a Chtiej z „grubym".

Tak więc I etap zakończył się — można powiedzieć remisowo jeśli o rywalizację ZSRR — Polska — chodzi. Duża stratę poniosła natomiast mocno reklamowani Włosi. Ogólnie trzeba podkreślić dobrą, mądrą jazdę polskiego zespołu. Na zawodnicy jechali bardzo aktywnie, znajdując przewrotnie na czele peletonu. Nie szafowali jednak zbytnio siłami.

Dzisiejszy II etap prowadzi z Pragi do Brna. Jego trasa liczy 220 km.

WYNIKI I ETAPU

INDYWIDUALNE

1. Czerepowicz (ZSRR) — 3:
2. Haaseldonck (Belgia) — 3:
3. ZIELIŃSKI (Polska) — 3:
4. Harings (Holandia) — 3:
5. Ampler (NRD) — 3:
6. Kapitonow (ZSRR) — 3:
7. Nardello (Włochy) — 3:
8. Wjarawas (ZSRR) — 3:
9. Olizarenko (ZSRR) — 3:
10. Appler (NRD) — 3:

W grupie, sklasyfikowanej miejscami 11—20 w jednakowym czasie 3.(5.53 znaleźli się Polacy Beker i Gawliczek.

32. Kudra (Polska) — 3:
45. Fornalczyk (Polska — 3:
62. Chtiej (Polska) — 3:

DRUŻYNOWE

1. ZSRR — 9:
2. Belgia — 9:
3. POLSKA — 9:
4. Holandia — 9:
5. NRD — 9:
6. Rumunia — 9:
7. Jugosławia — 9:
8. CSRS — 9:
9. Anglia — 9:
10. Włochy — 9:

LIGA

ŁKS Łomża — Warmia Gr. wo 1:1 (0:0). Bramkę dla W mii zdobył w 85 min. Bu wyrównał w tej samej min Perzanowski. Sędziował ob. zur z Białegostoku, widzów około 1 tys. Z wyjątkiem pie szych 10 min. ŁKS zdecydo nie przeważał, nie wykorzy jąc jednak licznych sytuacj tym z rzutów karnych, (krze

ZKS Zambrów — Wigry wałki 2:3 (1:0). Bramki ZKS: Bujanowski i Kowal dla Wigier — Karalus — 2 i czynowicz. Sędziował dobrze Chojewko z Białegostoku, dzów około 1 tys. Zwycięs Wigier zasłużone, skuteczniej był atak gości. (strub)

Tur Bielsk Podl. — Pogoń py 4:1 (2:1). Bramki dla Tu Wesołowski II — 2, Bielicki Szulc, dla Pogoni — W. Łaz ski. Sędziował ob. Szmigiel dzów około 800. Bielszcza mieli wyraźną przewagę. T cią bramkę zdobył Z. Szul rzutu wolnego z około 4 Poziom meczu — słaby. (szm

Sokół Sokółka — Mazur 1:1 (0:0). Bramkę dla So zdobył Gejdel, dla Mazura la bramka z rzutu karnego. był żywa, wynik remi sprawiedliwy, choć gdyby c czeł wykorzystał rzut karny ski mógł wygrać 2:1. Sędzi dobrze ob. Dzienis, widzów koło 1 tys. W Sokole wyróż sie: stoper Markowski i pom rik Murłazajew. (kry)

Skra Czarna B. — Białystok 6:0. Mecz był wy nany. W drugiej połowie kowski (Skra) nie wykorz rzutu karnego.

1. Mazur Ełk — 28: 6
2. Skra Czarna B. — 21:13
3. Włókniarz B-stok — 20:16
4. Gwardia B-stok — 19:15
5. Sokół Sokółka — 19:13
6. ŁKS Łomża — 18:16
7. Unur Nurzec — 16:18
8. ZKS Zambrów — 15:19
9. Tur Bielsk Podl — 14:20
10. Wigry Suwałki — 13:21
11. Warmia Grajewo — 13:20
12. Pogoń Łapy — 7:23

Krótko

■ Mecze piłkarskie: Anglia — Brazylia 1:1, Szkocja — Austria 4:1, Benfica Lizbona — Feyenoord Rotterdam 3:1.

■ Dwaj tenisiści białostockiej Śniadecki Dąbrowski i Dowgird startowali w ogólnopolskim turnieju (dla zawodników do lat 21) w Warszawie. Obaj zdołali zakwalifikować się do półfinału. Do finału niestety nie weszli. Turniej wygrał Br. Lewandowski (SKT Sopot).

Milczące głośniki

TO chyba prawda, że w każdym człowieku drzemie trochę wstecznictwa! W sprawach zasadniczych wszyscy jesteśmy, oczywiście, za postępem. Dyrekcje i rady zakładowe białostockich przedsiębiorstw również. Coraz liczniejsze szeregi nowatorów i popularyzatorów postępu zdzierają często gardła w przekonywaniu załóg do nowych, wydajniejszych metod pracy. Czasami jednak i tych najbardziej aktywnych złapać można na... konserwatyzmie.

Konserwatyzm, o którym chcę kilka słów powiedzieć, dotyczy wykorzystania w zakładach pracy nie najnowocześniejszego już dziś środka technicznego, jakim jest radiowęzeł. Najzwyklejszy mikrofon, wzmacniacz, magnetofon, trochę przewodów i głośników jest osiągnięciem technicznym, dostępnym dla każdej fabryki. Konserwatyzm nie polega na tym, że fabryki nie kupują i nie instalują radiowęzłów, lecz na tym, że nie umieją lub nie chcą z tych urządzeń należycie korzystać.

Odwiedziłam ostatnio sześć największych białostockich zakładów przemysłowych. Wizyta co najmniej w czterech spośród nich upewniła mnie w przekonaniu, że **kierownictwa tych zakładów nie doceniają radiowęzłów, jako elementu oddziaływania i szerokiej rozmowy z pracownikami.** Co więcej, nie wykorzystują one radiowęzłów do transmitowania audycji muzycznych, chętnie słuchanych nawet w czasie wykonywania pracy produkcyjnej.

Oto kilka faktów. W **Zakładach Wschodnich radiowęzeł milczy od kilku miesięcy.** Jak na ironię, milczenie spowodowane jest remontem pomieszczeń fabryki. Wskutek owego remontu uszkodzono radiowęzłowe przewody. No cóż, zdarza się. Wkrótce jednak, że zainteresowanie radiowęzłem w Zakładach Wschodnich nie jest wielkie, skoro w wydatkach na remont nie zarezerwowano ani jednej złotówki na naprawę urządzeń radiowęzła. Głośniki milczą więc tutaj i chyba długo będą milczeć, bo nie znalazłam w zakładzie ludzi, którym zależałoby na prowadzeniu rozmów z załogą za pośrednictwem radia.

Fabryka Przyrządów i Uchwytów nie ma dotychczas żadnych urządzeń radiowęzłowych, co chyba można wytłumaczyć zupełnym nie docenianiem korzyści płynących z radiofonizacji. Aż dziwne, bo pod wieloma względami FPiU należy w Białymstoku do przodujących zakładów. Niestety, niewiele też dobrego da się powiedzieć o pracy radiowęzła w **Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.** Cała jego działalność ogranicza się do nadawania muzyki i kilku komunikatów, redagowanych w urzędniczym stylu. Czasy aktywnej pracy społecznego komitetu redakcyjnego należą tutaj do przeszłości. Jedno jest wszakże optymistyczne, że organizacja partyjna i rada zakładowa BZPW im. Sierżana podejmują już wspólne starania o wznowienie dobrej działalności kolegium redakcyjnego, które stać na przygotowanie audycji, mobilizujących załogę do lepszej i wydajniejszej pracy.

Tylko w dwóch zakładach spośród sześciu, które odwiedziłam, pracę radiowęzłów można ocenić pomyślnie. Są to **Fabryka Pluszu i Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach.** W „Pluszówce" program własny nadawany jest w każdą sobotę, w określone prawie godzinnej przerwy przeznaczonej na czyszczenie maszyn. W nadanych programach znalazłam informacje z życia zakładu, przeglądy pracy, krótkie recenzje najnowszych wydawnictw technicznych itd.

Fasty posyły najdalej w uatrakcyjnieniu radiowego programu. Raz na tydzień nadają one własny zestaw audycji pod tytułem „Nasze 3 grosze". Dużo miejsca poświęca się tam sprawom socjalnym, zdrowotnym, bhp, krytyce niedociągnięć ujawnionych przez robotników. Krytyka niedociągnięć jest w Fastach możliwa, dzięki zainstalowaniu skrzynki redakcyjnej, do której pracownicy wrzucają listy z pytaniami, wnioskami i skargami. Poinformowano mnie, że odpowiedzi na te listy należą do najbardziej słuchanych punktów programu. Między innymi rosnącą liczbą listów powoduje, że komitet redakcyjny myśli już o dwukrotnym w ciągu tygodnia nadawaniu programu.

Tak, ale „Pluszówka" i Fasty, z dobrze pracującymi radiowęzłami, nie przekreślają wyraźnej na wstępie opinii, że większość dyrekcji nie docenia własnego programu radiowego, jako czynnika informacji i mobilizacji pracowników do zwiększania wydajności i usprawniania produkcji. Oczywiście, w programie radiowęzła można stawiać sobie o wiele bardziej ambitne cele, na przykład prowadzić szkolenie zawodowe, a także wygłaszać pogadanki o estetyce, wychowaniu, kulturze itp. Realizowanie takiego programu wymaga jednak aktywności pewnego grona ludzi, którzy nazywają się komitetem redakcyjnym, a tej właśnie społecznej aktywności w dziedzinie pracy radiowęzłów w większości zakładów produkcyjnych nie znalazłam.

(T. Ł.)

Nowości wydawnicze

Na szczególną uwagę zasługują takie wydawnictwa seryjne, jak „Biblioteka Myśli Socjalistycznej", „Biblioteka Studiów nad Marksizmem", Biblioteka Nauki o Pracy"; zapoczątkowana niedawno seria popularno-filozoficzna oraz popularna seria religioznawcza. Oddzielną serię publikacji naukowych stanowi „Biblioteka Światowida", która w tym roku obchodzić będzie mały jubileusz w związku z wydaniem pięćdziesiątej pozycji.

Na kiermaszu tegorocznym ukazały się także, bądź ukażą w ciągu najbliższych dni, m. in. takie pozycje, jak „Humanizm zakrepowany" Jerzego Kossaka, drugie wydanie „Cybernetyki z elementami" Grenlewskiego oraz wydane w ostatnim czasie w serii „Nauka o Pracy Ludzkiej" trzy cenne pozycje: „Płaca według pracy" Kordaszewskiego, „Praca zawodowa kobiety a rodzina" Piotrowskiego oraz Strumilina „Problemy wydajności pracy".

Spośród literatury pięknej i wspomnieniowej, przygotowanej przez „Książkę i Wiedzę", warto zwrócić uwagę na następujące pozycje: Józefa Kowalczyka „Wielki proces", wydanego z okazji 40-lecia tzw. procesu świętojurskiego, Władysława Bąka „Paszo i konio" wspomnienia z początków drugiej wojny). Dla czytelników interesujących się problemami amerykańskimi „Książka i Wiedza" przygotowała dwie bardzo ciekawe pozycje. Są to E. Drabowskiego „Problemy rozwoju Ameryki Łacińskiej" i szkice Juliana Hidera „Doktryna wojenna Stanów Zjednoczonych".

● Nasza sylwetka

Jubilat TOS

Tadeusz Konończuk — brygadier w dziale silników, obchodził już swój jubileusz pracy w białostockim Zakładzie Technicznej Obsługi Samochodów. Pracuje tu już ponad 10 lat. Jest dobrym, wysokowykwalifikowanym specjalistą. Posiada dyplom mistrzowski i długoletnią praktykę.

T. Konończuk kieruje 9-osobowym zespołem, który zawsze, systematycznie wykonuje planowane zadania. Pracuje solidnie, stale podnosi jakość usług i wydajność. W stosunku do wyników z lat poprzednich, wydajność pracy zespołu wzrosła o 12,5 proc. Konończuk jest nie tylko dobrym fachowcem, ale także aktywnym społecznikiem. W zakładzie swoim pełni funkcję przewodniczącego rady zakładowej.

Posiada dyplom przodownika pracy. Za dobrą pracę zawodową i społeczną przyznano mu także dyplom uznania, z okazji Dnia Transportowca i Drogowca. (l)

Foto: Józef Rybiński

Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych - najlepsza

W rzędzie przodujących przedsiębiorstw i instytucji znalazła się również Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych — pracująca na potrzeby budownictwa.

Nasza centrala, spośród wszystkich przedsiębiorstw tego typu w kraju, zajęła za okres II półrocza ub. roku zaszczytne, pierwsze miejsce. W ten sposób zdobyła sztandar przechodni Ministra Budownictwa i Zarządu Głównego Pracowników Budowlanych. Sztandar zostanie wręczony pracownikom w dniu jutrzejszym.

Warto dodać, że centrala dobrze realizuje swój plan inwestycyjny. W ub. roku oddano do użytku własną bazę materiałową w Ełku i bocznicę kolejową w Białymstoku. Natomiast w roku bieżącym przekazana zostanie nowa baza materiałowa w Łomży i budynek administracyjny w Białymstoku. Nowe obiekty w dużym stopniu ułatwią pracę przedsiębiorstwa i pozwolą na lepsze zaopatrzenie budownictwa w niezbędne materiały. (Rem)

Dokształcanie zawodowe

Zainteresowanie dokształcaniem zawodowym stale rośnie. Fachowość zapewnia wyższe zarobki i stwarza możliwości awansu.

Dużą rolę spełnia w tej dziedzinie **Zakład Doskonalenia Zawodowego.** W roku ubiegłym ta pożyteczna placówka zorganizowała 169 kursów, na których przeszkolono ponad 5 tys. pracowników różnych przedsiębiorstw. Były to kursy dla robotników, majstrów, rzemieślników, ślusarzy samochodowych, spawaczy itp. Kursy prowadzone były nie tylko w Białymstoku, ale także w 33 miejscowościach województwa. Z myślą o potrzebach przemysłu zorganizowano 3 kursy dla WWP w Czarnej Białostockiej, po jednym dla KZKS w Starosielcach i Zakładów „Madro" itp.

Dokształcanie zawodowe przybiera także inne formy. Na przykład tylko w narzędziowni FPiU w Białymstoku na 115 osób zatrudnionych na tym wydziale, 8 pracowników uczy się w Technikum Mechanicznym, a 3 osoby w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej.

Ważną rolę spełnia czytanie fachowej literatury. Dobrym przykładem są ZPB „Fasty", gdzie każdy mistrz otrzymuje fachowe czasopisma techniczne i gdzie następnie w różnej formie sprawdza się czytelnictwo tej literatury. Nie ulega wątpliwości, że ogólne zainteresowanie dokształcaniem co roku jest wyższe. (Rem)

Dzieci włókniarzy będą odpoczywać we własnym ośrodku kolonijnym

W tym roku **BZPW im. Sierżana** wyśle dzieci swoich pracowników na kolonie letnie do własnego domu wczasowego. Dotychczas bowiem kolonie letnie organizowano w wynajmowanych budynkach szkolnych poza częścią w Sejnach. Z tego rocznych kolonii letnich „Sierżana" korzystają również **Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego i Wełnowskie ZPW im. E. Plater.**

Dom kolonijny białostockiej „wełny" znajduje się w **PGR Olszanka,** pow. Olecko, w malowniczej, nad jeziorem leżącej miejscowości, w sąsiedztwie Puszczy Boreckiej. Dom kolonijny będzie urządzony według nowoczesnych wymogów sanitarno-socjalnych. Adaptacja budynku wyniesie około 700 tys. zł.

WODY dla wszystkich

Rok Ziemi Białostockiej będzie tym rokiem, który przejdzie do historii jako okres konkretnych poczynań w dziedzinie budowy podmiejskich ośrodków letniego wypoczynku. Chyba nie bez podstaw zakładam, że kwestia ta interesuje każdego mieszkańca Białegostoku i najbliższej okolicy.

Realne i konkretne rozwiązywanie tego problemu rozpoczęło się właściwie na dobre z dniem 1 maja 1962 r., tj. z dniem powołania do życia instytucji o nazwie: *Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku.* Poemat można by napisać o staraniach, jakich dokonywano po to, by wreszcie ruszyły konkretne roboty.

W Dojlidach rozpoczęto budowę ośrodka żeglarskiego (a być może i kąpielowego) obliczonego na 30 ha powierzchni wody, 50 kajaków, 25 żaglówek i 5 łodzi wiosłowych. Zbuduje się tam hangar ze świetlicą dla celów szkoleniowych, jadłodajnię - kawiarnię, boiska do siatkówki, plac zabaw dla dzieci i zagospodaruje się część lasu dla tzw. wypoczynku biernego. Wszystko obliczone na 5 tysięcy osób dziennie. Wiadomo jednak, że stawy dojlidzkie liczą łącznie 160 ha powierzchni wody. Stawy rybne Technikum Rolniczego w Dojlidach leżą wyżej od stawu „Plażowego" i „Cygańskiego", które są przeznaczone na ośrodek wypoczynku. Buduje się więc kanał, który uniezależni stawy żeglarskie od rybnych. Tego roku oczyszczony zostanie staw „Plażowy" (15 ha), następnego zaś — „Cygański", „Sanepid", który obecnie radykalnie zabrania urządzania kąpieliska w Dojlidach, zgodził się podjąć decyzję po uniezależnieniu się od stawów rybnych i oczyszczeniu dna. Być może wówczas badania pozwolą na urządzenie w Dojlidach kąpieliska. Ministerstwo Leśnictwa jeszcze nie zgodziło się na przekazanie kawałka lasu pod zarząd Gospodarki Komunalnej, lecz są nadzieje, że uwzględni życzenia mieszkańców i władz Białegostoku.

Czyny społeczne to piękna rzecz, ale obliczono, że najtaniej oczyszczać stawy spychaczami. Miast czynu, warto więc zorganizować wśród mieszkańców Białegostoku zbiórkę funduszy na przyspieszenie robót w Dojlidach. Prace na zlecenie Prezydium MRN wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych. Obok budowy kanału uniezależniającego ośrodek od stawów rybnych i oczyszczenia stawu „Plażowego", ŁOK remontuje istniejącą tam prowizoryczną przystań.

Drugi ośrodek, tym razem wybitnie kąpielowy, rozpoczęto budować w WASILKOWIE — 9 km od śródmieścia Białegostoku. Wielkie uznanie należy się tym, którzy byli autorami następującego pomysłu. Aby mieszczuchowi z Białegostoku nie zabrakło wody w kranach podczas najbliższych lat oraz aby było jej dostatecznie wiele dla białostockiego przemysłu, należy w Wasilkowie wybudować pokaźną tamę i spiętrzyć wodę. Specjaliści — entuzjaści organizowania letniego wypoczynku przedstawili projekt tamy, która należy wybudować jakieś 150 metrów niżej. Załatwi to problem wody dla wodociągów i jednocześnie przyniesie dodatkowo, 9-hektarowe zalewisko dla celów kąpieliskowych. Nie zwiększy to kosztów budowy samej tamy. Zaplanowano też budowę ośrodka wypoczynkowego na 10 — 15 tysięcy osób, za około 20 milionów złotych. Zaprojektowano szatnie, natryski, pawilon gastronomiczny, sportowy, przystań na 100 kajaków itp.

Tego roku zwalnia się w Płocku wiele ciężkiego sprzętu do robót ziemnych. Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych zamierza, bez uszczerbku dla swoich innych zadań, przerzucić ten sprzęt do Wasilkowa. SFOS daje nam na budowę niecki kąpielowej aż 3 miliony złotych. Komisja Rozdziału Robót zgadza się na podjęcie tych prac, ponieważ nie wchodzą tu w grę materiały i nie „przeszkodzą" to innym planom. Robót nie można jednak rozpocząć, ponieważ trzeba wykupić grunt pod przyszłe kąpielisko.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych już kilka lat temu zdobyła na budowę ośrodka wypoczynku dla mieszkańców Białegostoku 2 mln 170 tys. zł. Nie może przeznaczyć jednak tych funduszy na wykup, a jedynie na budowę obiektów. Obiekty można zaś budować dopiero na skarpie, utworzonej z ziemi wyniesionej z niecki przyszłego 9-hektarowego zalewiska. Być może, za pieniądze WKZZ rozpocznie się już budowę obiektów po przeciwnej stronie mostu. Ale czy warto zaczynać zanim nie rozpocznie się budowy niecki i tamy?

Pozostaje jeszcze popularny SUPRAŚL, gdzie Związek Zawodowy Komunalnych zorganizował prowizoryczny ośrodek i gdzie „Sanepid" ma największej pretensji. Spodziewam się, że narażę się entuzjastom Supraśla, ale trzeba powiedzieć, że tam jest jeszcze wszystko w „proszku". Setki różnych pomysłów, poczynań, ale ciągle brak projektu pełnego zagospodarowania. Miejmy nadzieję, że Rok Ziemi Białostockiej stanie się rokiem stworzenia realnego, konkretnego planu zagospodarowania Supraśla. W sprawie Dojlid i Wasilkowa chaos pomysłów trwał przecież kilka lat, zanim zrodziły się konkretne plany.

Dojlidy, Wasilków, Supraśl, basen KS „Gwardii", plus sprawne zorganizowanie dojazdu do tych ośrodków — rozwiąże problem wody, jako warunku letniego, masowego wypoczynku mieszkańców Białegostoku nie tylko na dziś, lecz i na kilkanaście najbliższych lat. Stąd konieczność rezygnacji z „prowizorek" na rzecz szybkiego zbudowania solidnych, nowoczesnych ośrodków.

LESZEK KOŻUSZKO

RYBKA BIERZE... Fot. Z. K.

Ludzie zasłużeni Białostocczyźnie

Poszczególne regiony kraju chlubią się tym, że wydały wielkich ludzi. Poetów, malarzy, uczonych działaczy. A Białostocczyzna? Przeciętny mieszkaniec naszego województwa z pewnością wymieni kilka nazwisk ludzi związanych z Białostocczyzną, a znanych w kraju, nawet na świecie. A więc twórcza esperanta — **Ludwik Zamenhof**, poetka **Maria Konopnicka**, poeta ludu mazurskiego — **Michał Kajka**. Kto wie, czy w tym miejscu wielu Czytelników nie zacznie już się zastanawiać — kto jeszcze? Oczywiście, wszyscy jeszcze wiedzą, że **Aleksander Węgierko**, bo nawet teatr nazwany jest jego imieniem, że **Iechok Malmed** — antyfaszysta, za ujęcie którego hitlerowcy wyznaczyli 10 tys. marek nagrody. Z naszym regionem, związany jest przecież także **Józef Ignacy Kraszewski, Zbigniew Morsztyn**, powieściopisarz **Feliks Bernatowicz**. Przez wiele lat rządcą starostwa tykocińskiego był **Łukasz Górnicki**. Na dworze Branickich w Białymstoku dłuższy czas przebywała **Elżbieta Drużbacka**, poetka, najwybitniejsza autorka czasów saskich. W Drohiczynie urodził się i ukończył Kolegium Pijarów, a potem pracował jako pedagog w Łomży — **Franciszek Ksawery Dmochowski.**

Tego wszystkiego można dowiedzieć się na wystawie „Zasłużeni ludzie Ziemi Białostockiej", która z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, czynna jest w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Dla nas, białostoczan, cenna to i ciekawa wystawa. Dobrze się też stało, że zorganizowano ją w Roku Ziemi Białostockiej. Warto też, aby z wystawą zapoznało się jak najszersze grono osób, szczególnie młodzież. Dobrze byłoby także przenieść ją do powiatów.

Nie tylko ludziom znanym z literatury poświęcono miejsce na wystawie. Oto dział sztuki. Artysta-malarz **Sylwester Mirys** przebywał na dworze hetmana Branickiego, malował portrety jego rodziny. Obrazy Mirysa do dziś znajdują się w Bońkach, i Tykocinie. Artysta-malarz, **Jakub Sokołowski** urodził się w powiecie wysokomazowieckim, artysta-malarz, historyk i biolog **St. Filip Dąbrowski** — w Jesionówce k/Sejn, artysta-malarz **Alfred Wierusz Kowalski** pochodził z Suwałk. Malarz-rysownik **Michał Kulesza** 20 lat był nauczycielem w Białymstoku.

W dziedzinie nauki też mamy ludzi zasłużonych. Np trzej bracia — **Jakub, Antoni i Teodor Wagowie** z Grabowa. Napisali oni wiele rozpraw naukowych, **Teodor** Waga swą książkę „Historia książąt i królów polskich" drukował w Supraślu. **Jakub Zebedeusz Falkowski**, znany pedagog, interesował się problemami nauki dzieci głuchoniemych. Dzięki niemu zorganizowany został w 1817 roku w Warszawie Instytut Głuchoniemych. Znany jest **Zygmunt Gloger**, etnograf historyk i archeolog. W swych pracach wiele miejsca poświęcił Białostocczyźnie.

Ciekawą postacią historyczną był **Karol Brzostowski**, właściciel Szabina i okolicznych majątków. Już w 1818 roku uwolnił on chłopów od pańszczyzny, uprzemysłowił majątki. We wszystkich wsiach zorganizował szkoły. Brzostowski był także twórcą pierwszego w Polsce a drugiego w Europie, telegrafu. Z historią Białostocczyzny wiążą się też nazwiska gen. **Walerego Wróblewskiego**, który przed Powstaniem Styczniowym był nauczycielem w Sokółce, gen **Ignacego Prądzyńskiego** — projektanta i kierownika budowy Kanału Augustowskiego, **Stach Konwa** — przywódca Kurpiów walczących z najazdem szwedzkim, **Marcin Gizewiusz** wydawał w Ełku gazetę „Przyjaciel ludu ełckiego".

Na wystawie w Bibliotece, poświęconej pamięci ludzi zasłużonych Białostocczyźnie, zgromadzono ich dzieła. Część z nich to prawdziwe białe kruki. Np. książka Elizy Orzeszkowej „Marta", tłumaczona przez Ludwika Zamenhofa na esperanto i wydana w Paryżu w 1910 roku. Znajduje się na niej dedykacja Zamenhofa jest także list z 1913 roku, pisma tygodniowego, drukowanego i redagowanego przez **Konstantego Kosińskiego**, pedagoga i działacza społecznego. (a)

Stary Białystok w malarstwie i fotografii

To zdjęcie Białegostoku, które dziś publikujemy, należy do najrzadszych dokumentów fotograficznych. Miłośnicy historii Białegostoku znają je z jednodniówki „Białystok Ilustrowany" wydanej przeszło 40 lat temu i tam jednak nie ma informacji, kto był autorem większości zamieszczonych zdjęć. Tym przyjemniej nam, że dzięki uprzejmości pani Marii Ozdowskiej, która nam to zdjęcie dostarczyła, możemy zakomunikować, iż autorem jest **EDWARD MATLEWSKI.**

Donosimy jednocześnie, iż nasza akcja zbierania starych zdjęć i sztychów Białegostoku nabiera rozmachu. Już w tej chwili mamy około 60 ujęć starego Białegostoku. Nazwiska osób, które nam ten materiał archiwalny udostępniły, podamy za tydzień. Jednocześnie prosimy o dalszą współpracę.

● Kiermasz

Każdego roku w czasie trwania Dni Oświaty, Prasy i Książki wielkim zainteresowaniem cieszą się kiermasze. Wokół stoisk gromadzą się tłumy amatorów książki. Oczywiście nie wszyscy przychodzą po to, aby kupić. Przyjemnie jest również pospacerać w książkach, zobaczyć, jakie pojawiły się na rynku wydawniczym nowości. Zamieszczone obok zdjęcia przedstawiają kiermasz książkowy w Białymstoku (tradycyjnie już stoiska ustawiono obok zabytkowej Zbrojowni).

Na marginesie kiermaszów naszą uwagę czy nie należałoby poświęcić o organizowaniu ich nie tylko „od święta"? Naszym zdaniem „Dom Książki" powinien w okresie sezonu, a więc nie tylko letniego upowszechnić tę formę sprzedaży. Jeśli tak przypadła do gustu białostoczanom — niech więc jeszcze raz zwyciężą modne hasło „klient — nasz pan". (ś)

Przed popisem Szkoły Muzycznej

Koncert młodych

O Białymstoku zwykło się mówić: miasto małto umuzykalnione. Nic dziwnego, że trudne początki miała np. powstająca przed paru laty Państwowa Orkiestra Symfoniczna, że zdarzały się koncerty najznakomitszych solistów polskich i zagranicznych przy pustej sali.

Nic dziwnego, że tak wiele uwagi przywiązywały władze miejskie i wojewódzkie do rozwoju szkolnictwa muzycznego. Pewne tradycje w dziedzinie umuzykalniania młodego pokolenia miała przekształcona z ogniska muzycznego niższa szkoła muzyczna. Nie przeszkadzały borykania się z ciasnotą lokalową, z trudnościami finansowymi. Od wielu lat rokrocznie mury tej szkoły opuszczali absolwenci. Przybywały nowe klasy, zjeżdżali z całego omal kraju nauczyciele.

Nagrodą za ten upór stało się powołanie Średniej Szkoły Muzycznej, rozwalającego na wyścigi białostockiej szkoły ze ślepego zaułka. Teraz już zdolniejsza młodzież mog'a na miejscu kontynuować swoją naukę. Utworzenie szkoły średniej otwiera szersze możliwości jej absolwenci są dziś mu-

zykami w orkiestrze symfonicznej, instruktorami muzycznymi bądź studentami konserwatorium.

Nic dziwnego, że każdy doroczny popis absolwentów i uczniów tej szkoły stanowi coraz ciekawszy przegląd dorobku artystycznego i pedagogicznego.

W tegorocznym popisie, który odbędzie się w dniu 10 (godz. 16.30 i 19) i 11 (godz. 14) tego miesiąca weźmie udział wiązka klasy fortepianu, instrumentów orkiestrowych i śpiewu solowego. Program zapowiada się ciekawie: utwory Vivaldi'ego, Mozarta, Bizeta, Gounoda, Verdiego, Czajkowskiego, Haydna.

Od paru lat ze szkołą ściśle współpracuje Państwowa Orkiestra Symfoniczna: jej dyrygenci i muzycy są wykładowcami w szkole. Przy organizowaniu dorocznego popisu orkiestra również zaproponowała swój udział. W koncertach wystąpi więc Państwowa Orkiestra Symfoniczna, a dyrygować będzie jej dyrygent, Stanisław Malawko.

(K.S.)

Szkoła jakich mało

Niewątpliwie szkołą jakich mało można nazwać Technikum Mleczarskie w Białymstoku. W kraju istnieją zaledwie trzy takie szkoły. Najstarsza w Rzeszowie liczy sobie 60 lat, druga — we Wrześni, a w woj. poznańskim i trzecia, najmłodsza, czynna od 10 lat, w Białymstoku.

Z satysfakcją możemy donieść, że już niedługo nasze Technikum Mleczarskie posiadać będzie nowoczesne budynki szkolne, które z powodzeniem można będzie zaliczyć do najpiękniejszych w kraju. Będzie to w całej ukazałości Pomnik Tysiąclecia. Szkoła wznoszona jest w dużej mierze ze składek SFBS.

Nowe gmachy, kosztem ok. 27 mln zł. wznosi się na Antoniuku przy Szosie Żółkowskiej. Przewiduje się, że nowy gmach szkolny oraz duży internat przekaże się jeszcze w tym roku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że dowy przy technikum, podobnej w Białymstoku, dużego krytej pływalni. Dotychczas 20 tys. uczniów szkół białostockich pozbawionych było tego rodzaju obiektu.

Jak nas informuje dyrektor Włodzimierz SAWKO, zapotrzebowanie przemysłu spożywczego na absolwentów Technikum Mleczarskiego jest bardzo duże. Na każdego absolwenta czeka 3—5 wolnych miejsc. Szkoła wypuściła już 18 absolwentów, z których większość pracuje na odpowiedzialnych stanowiskach w zakładach mleczarskich. Część pszła również na studia rolnicze. Absolwenci pracują nie tylko w woj. białostockim, ale również olsztyńskim, warszawskim, lubelskim.

Z nowym rokiem szkolnym, obok specjalności technologii produktów mlecznych, technikum uruchamia drugi kierunek — mikrobiologii przemysłowej. Warto dodać, że o ile obecnie liczba uczniów wynosi 380, to w nowym gmachu kształcić się będzie ponad 700 osób. Dla młodzieży naszego województwa, głównie wiejskiej, jest to nowa szansa zdobycia zawodu, przy którym stoją duże perspektywy. Władze krajowe przemysłu spożywczego zamierzają również uruchomić nowej szkole ogólnokrajowy ośrodek dokształcania kadr pracowników zakładów mleczarskich. Ranga Białegostoku w tej dziedzinie wzrośnie więc poważne. **(Rem)**

Czy film kryminalny musi być „kryminałem"

Bezpośrednim impulsem dyskusji, którą będę się starał tu zrelacjonować był film „1000 oczu dra Mabuse" — ale nie tylko o tym filmie dyskutowano, i my więc wykruszyny poza wrażenia z tego jednego spektaklu. Grupa kinomanów z niematym stażem w oglądaniu filmów kryminalnych podzieliła się z miejsca na dwa obozy, w dwojaki w zasadzie sposób odpowiadając na pytanie: czy film kryminalny musi być „kryminałem"?

Opinia jednych da się streścić w następujący sposób. Film kryminalny w klasycznej postaci, to rozrywkowy „kryminał". Chociaż niekiedy „trup pada gęsto" bawimy się przecież świetnie — pod jednym warunkiem, że film budzi dreszczyk emocji, zaciekawia, a nawet daje powody do uśmiechu. Padały przykłady takich filmów: „Liga dżentelmenów", „Futrzany gang", „Alibi doskonałe", „Jak zabić bogatego wujka". „Jak zabić starszą ponia". „Herszt". „1000 oczu dr Mabuse" itd. itd. Wiele z tych obrazów to z założenia komedie kryminalne, inne — choć nie są komediami — należą z pewnością do grupy filmów rozrywkowych. Taki „klasyczny kryminał" musi być rozegrany według bardzo prostego w zasadzie schematu: popełniono przestępstwo, nie wiadomo kto jest sprawcą, akcja toczy się wokół poszukiwania przestępcy aż do szczęśliwego końca w którym zwycięża dobro i sprawiedliwość.

Zwolennicy tego typu filmów opowiadali się zdecydowanie przeciwko obarczaniu „kryminałów" „balastem" psychologicznym lub wyszczajowym, tendencją do wzbudzania w widzu refleksji.

Opinia taka tezwolała jednak opór. Bo czy prosty schemat „kryminału" napinający nerwy i uwagę widza nie może spełniać roli osi, wokół której gromadzą się pewne problemy natury psychologicznej lub obyczajowej? Ograniczanie się wyłącznie do form rozrywkowych kryminalnego filmu zubożyłoby ten rodzaj sztuki. Zresztą wiele faktów przemawia za taką rozszerzoną koncepcją filmu kryminalnego. I znów podają przykłady: „Sprawa Mauritiusa", „Dwunastu gniewnych ludzi", „Anatomia morderstwa", a spośród polskich filmów — „Dotknięcie nocy" czy „Gangsterzy i filantropi".

Zwolennicy rozrywki „powstali jak jeden mąż": Jeśli się raz rezygnuje z czystej formy „kryminału", dojdziemy łatwo do uznania za „kryminały" takich filmów, jak „Kocco i jego bracia", „Prawda", a nawet, co już sprowadza spór do absurdu, filmowa wersja „Zbrodni i kary" Dostojewskiego.

Przyznam się, że słuchając tej dyskusji byłem w niemałym kłopocie, każda bowiem ze stron miała rację. Wysunąłem więc koncepcję trzecią — „pojednawczą". Bądźmy tolerancyjni w stosunku do różnych gustów zarówno twórców jak i widzów filmowych nie rzucajmy gromów na „kryminał" za jego płytkiny, gdyż stał się on mimo wszystko ulubioną rozrywką. Ale z drugiej strony nie stawiajmy zapór dla infiltracji poważniejszych treści, które nie tylko nie zagrażają filmom kryminalnym, nie obciążają ich, lecz przeciwnie wzbogacają ich wartość. Nie można, oczywiście, przesadzać i uznawać za film kryminalny „Prawdę" lub „Zbrodnię i karę", nie wszystkie bowiem utwory filmowe, w których występuje zbrodnia można traktować jako filmy kryminalne.

Osobiście byłbym skłonny zachęcać widzów do oglądania raczej tych filmów kryminalnych, które dają coś więcej niż dość prymitywną rozrywkę. Wydaje się, że np. polscy twórcy filmów sensacyjno - kryminalnych — a jest ich niestety, niewielu — idą w zasadzie słuszną drogą, wplatając w sensacyjną fabułę istotne wątki obyczajowe.

TADEUSZ PŁUŻAŃSKI

Poszukiwanie „ciężkiej wody"

Uczeni francuscy projektują podjęcie szeroko zakrojonych prac badawczych nad sprawdzeniem hipotezy, według której oceanach na dużej głębokości można znajdować się znaczne naturalne źródła ciężkiej wody (D2O), ważnego surowca dla reaktorów jądrowej. Naprzemodelu ona jakoby w ciągu tysiącleci wyniku panującego w tych miejscach wysokiego ciśnienia, brak tlenu wody i innych czynników. Ciężka woda utrzymuje się ta dzięki gęstości nieco większej wody zwykłej.

Uczeni uważają, że ciężka woda pochodząca z naturalnych źródeł, można czerpać przy pomocy pomp. Specjalna ekspedycja rozpocząć ma na dnie oceanów poszukiwania zapasów ciężkiej wody.

(WIT-AR)

Rewia maszyn

Motory na starci! W najbliższą niedzielę — jak już informowaliśmy — odbędzie się w Białymstoku pierwsza eliminacja do ulicznych samochodowych i motocyklowych mistrzostw Polski. Amatorzy dwóch i czterech kółek z zainteresowaniem obejrzą tę wspaniałą imprezę, która zapowiada się niezwykle emocjonująco. Rosnącą gracką zainteresowania spotęguje wiadomość, że do dnia wczorajszego zostało zgłoszonych już 18 samochodów wyścigowych oraz 45 motocykletów, reprezentujących czołowe kluby Polski. Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń możemy zapowiedzieć udział motocyklowego mistrza Polski — Stanisława Kanasa, który pojedzie na Nortonie (350 ccm).

Na poważne trudności natrafił organizatorzy. Otóż brak jest odpowiedniej liczbi służby porządkowej. W związku z tym PZMot. Okręg Białystok apeluje do wszystkich kierowców i sympatyków, aby zgłaszali swój udział. Impreza zgromadzi zapewne spore tłumy widzów na ulicach wzdłuż trasy. W związku z tym drugi apel do publiczności. Jak wiadomo zleceń jest najpiękniejsza ozdoba miasta. Zatem prosba, szanujcie w czasie oglądania wyścigu drzewa i wszelkie krzewy. Bilety rozprowadzać będą harcerze Hufca Białystok Miasto. Dochód w połowie przeznaczony jest dla nich na akcję letnią. (Let)

12—19 maja

Dni Ochrony Przeciwpożarowej

Tak jak co roku, w okresie od 12 do 19 maja obchodzić będziemy Dni Ochrony Przeciwpożarowej. Tegoroczne Dni zbiegają się z przygotowaniami do II Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Będą więc one podsumowaniem wysiłku ochotniczych straży w walce z groźbą pożarów, w akcjach zapobiegawczych, przy budowie strażnic, świetlic, urządzeń wodnych. Osiągnięcia strażaków w tego rodzaju pracach społecznych są bardzo duże.

W związku z Dniami Ochrony Przeciwpożarowej, Zarząd Okręgu Związku OSP i Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Białymstoku wystosowały apel do strażaków województwa białostockiego. Czytamy w nim m. in. **„Apelujemy do Was o wzmożenie wysiłków w walce z klęską pożarów. Swoją społeczną postawą i staraj się ograniczyć straty wywoływane przez pożary. Pietnujcie i likwidujcie zaniedbania w zabezpieczeniu zagród przed pożarami. Uczyńcie swoje świetlice miejscem godziwej rozrywki i spokojnego wypoczynku. Zgłaszajcie się masowo do czynów społecznych i bądźcie ich inicjatorami. W Dniach Ochrony rozwijajcie szeroką propagandę na rzecz rozbudowy szeregów strażackich".**

W czasie trwania Dni Ochrony Przeciwpożarowej w wielu miejscowościach naszego województwa odbędą się defilady, manewry i pokazy oddziałów strażackich; (o)

Konkurs na piosenkę radziecką

Zarząd Główny TPP-R ogłosił II ogólnopolski konkurs na najlepsze wykonanie piosenki radzieckiej. Każdy uczestnik wykonuje trzy wybrane przez siebie piosenki radzieckie, z tego przynajmniej jedną w języku polskim. Teksty i nuty piosenek otrzymać można w zarządach powiatowych i Zarządzie Wojewódzkim TPP-R. Tam także uzyskać można bliższych informacji o konkursie.

Eliminacje powiatowe konkursu odbędą się w terminie do 20 maja, eliminacje wojewódzkie — 26 maja. Zwycięzcy wezmą udział w eliminacjach ogólnopolskich. Na laureatów czeka 5 wycieczek do ZSRR i 15 nagród rzeczowych. (a)

Coś dla maturzystów

Studia na SGPiS

Zainteresowaną wyborem kierunku studiów młodzież informujemy, że Komitet Uczelniany ZMS i Zarząd Uczelniany ZMW przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, organizują kurs przygotowawczy dla kandydatów wstępujących na I rok studiów w tej uczelni.

Podania o przyjęcie na kurs należy kierować do KU ZMS lub ZU ZMW, SGPiS, Warszawa, Rakowiecka 6. O szczegółach związanych z rozpoczęciem kursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. (m)

SPORT

PODZIĘKOWANIE

Panu dr Ryszardowi Skibickiemu, za skuteczne i szybkie wyleczenie — gorące podziękowanie składa wdzięczna pacjentka z Białegostoku. — M. S. g 1674-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się: Białystok, ul. Fornalskiej 4/4. g 1711-1

Potrzebna pomoc domowa, Białystok, Lipowa 25 (pracownia torebek). g 1709-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Warunki dobre. Zgłaszać się: Białystok, ul. Rzemieślnicza 13 m. 3 (Antoniuk) — Daniel Moskiewski, od godz. 15 do 20. g 1698-1

Potrzebna pomoc do dziecka, dochodząca lub na stałe, ul. Kołodziejska 31/1. Zgłaszać się po godz. 15. g 1691-1

Akwizytorów do sprzedaży makat poszukujemy. ZAP, Warszawa, Czeczota 17/4. k 765-1

SPRZEDAŻ

Dom murowany, z piecem, w Suwałkach, ul. Staszica 23 — sprzedam. Wiadomość: Kowalewicz Wasilewski Piotr (GS). p 539-1

Motocykl MZ-350 z koszem, stan dobry — sprzedam. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 2 — Wyszyński. g 1697-1

Dom murowany, ogrodzony — sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Raczki, Kościelna 12 pow. Suwałki. g 1646-09

2 ha ziemi (2 km od Białegostoku) w całości lub na działki — sprzedam. Białystok, ul. Poziomka 21. g 1710-1

Łódź 2 ha koło rzeki Narwi — sprzedam lub wydzierżawię. Piotr Jarmolowicz, Suraż. Rynek Kościelny 1, pow. Łapy. g 1689-1

Motor „Junak", stan bardzo dobry — sprzedam, Sokólka Kopernika 16 — Stasiukiewicz. p 333-1

„Skoda 1101" — sprzedam, Białystok, ul. Ostrowicka 8. g 1688-1

Dom z placem w Białymstoku, Kraszewskiego — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Malmedia 13a m. 37. g 1692-1

„Moskwicz 401" — sprzedam. Białystok, Jurowiecka 36/38 m. 3. g 1693-1

1 ha ziemi w Bagnówce oraz łąkę w Jurowcach — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Wysoki Stoczek nr 11. g 1694-1

Stodołę nową 6x12, kryta dachówką — sprzedam. Edward Pawłowicz, Supraśl, Białostocka 30. g 1695-1

ZGUBY

Znaleziono pieniądze 4, V. Informacja: Białystok, tel. 43-96 — Pietrasz. g 1701-1

Urbanowicz Romuald zgubił dwa odcinki wkładki A nr 171096. pg 850-1

Tarasiewicz Bogdan, zam. Białystok, ul. Grunwaldzka 53 — m. 1, zgubił legitymację ubezpieczeniową pracowniczą, wydaną przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlaniczo-Montażowe. g 1731-1

PCR Wobały. Zgubiono książkę z tyt. własności samochodu — furgon „Warszawa" nr silnika 29-078496, nr podwozia 069616. g 873-9

Obolewicz Jolanta zgubiła legitymację studencką nr 3115 wydaną przez AM Białystok. g 1708-1

Zarząd Zieleni Miejskiej Białystok. Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika T 16S i przyczepy A 00703 oraz kartę drogową nr 033 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN Białystok. g 1700-1

Szrot Irena zgubiła legitymację studencką Akademii Medycznej nr 2037. g 1701-1

Chilrynowej W. skradziono dokumenty: paszport, prawo jazdy wydane przez Prezydium MRN w Białymstoku i dowód rejestracyjny na samochód „Skoda" — AM 1324. g 1702-1

Michalczuk Walentyna, Białystok, ul. Wysoka 2, zgubiła kartę zdrowia wydaną przez MHD Art. Spożywczymi. g 1703-1

Kozłowski Adam zgubił legitymację studencką wydaną przez I SN w Białymstoku. g 1705-1

Dzienis Barbara, Milaszewicz Ewa, Konkol Wiesława zgubiły legitymacje szkolne I LO. g 1639-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Białymstoku. Zgubiono dowód rejestracyjny AM 3240. g 1680-1

RÓŻNE

Klinika Położnicza zakupi młode, pięcioletnie gołębie. Zgłaszać się do sekretariatu Kliniki, ul. Warszawska 15, do godz. 14. g 1707-1

Ekspresowe naprawy telewizorów w mieszkaniu klienta. Waryńskiego 11, tel. 45-80. g 1651-0

ZGRZEWARKI

o mocy od 60 W (oporowe) do 2,8 kW (wysokiej częstotliwości) do zgrzewania folii z igelitu, polietylenu, poliamidu oraz innych tworzyw termoplastycznych

dostarcza odwrotnie

ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY
Centrala Techniczna
Łódź, ul. Nowotki 247/2.9
tel. 282-20

653-1

komunikaty

„Motozbyt" Ekspozytura w Białymstoku zawiadamia, że **od dnia 13 do 20 maja 1963 r. ZOSTANIE WSTRZYMANA SPRZEDAŻ** ogumienia i akumulatorów odbiorcom uspołecznionym, jak również skup opon używanych, z powodu przeniesienia magazynu na ul. Kijowską 10.

Wznowienie sprzedaży po tym terminie nastąpi przy ul. Kijowskiej 10. k 660-0

KURSY — MOTOCYKLOWY i ROWEROWY rozpoczyna **w dniu 11. V. 1963 r.** o godz. 16 Białostocki Klub Motorowy LOK w Białymstoku, ul. Lipowa 35a, tel. 43-01. k 1675-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI podaje do wiadomości, że w Starosielcach na ul. Olejniczaka został oddany do użytku przewód wodociągowy. Mieszkańcy w/w ulicy, którzy chcą doprowadzić wodę do domów, winni złożyć zlecenie w MPWiK na wykonanie podłączenia.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że na ul. Olejniczaka planowana jest budowa nowej nawierzchni, po wykonaniu której koszt podłączenia znacznie wzrośnie, gdyż podłączenie będzie prowadzone metodą przeciskową, bez rozkopania jezdni.

Wobec powyższego zainteresowani, w celu uniknięcia zbędnych kosztów, winni wykonać podłączenia w jak najkrótszym czasie. k 656-1

przetargi

POWSZECHNY DOM TOWAROWY W BIAŁYMSTOKU, Rynek Kościuszki 11, ogłasza przetarg na odmalowanie wnetrz hal sprzedażowych i niektórych pomieszczeń.

Stępe kosztorysy i informacje udziela sekcja adm.-gosp. PDT, II piętro, pokój nr 7, w godz. 7—15. Oferty można składać do dnia 15 maja 1963 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1963 r.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 644-00

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku ZLECI WYKONANIE KONSERWACJI kotłowni C, O, na terenie miasta Białegostoku jednostkom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym posiadającym uprawnienia.

Informacji udziela oraz oferty przyjmuje do dnia 14 maja 1963 r. godz. 9 — kierownik Zakładu Cieplnego MZBM, ul. Aleja 1 Maja nr 8.

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Koriolan", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Nigdy w niedzielę" prod. franc., grec. (od lat 18), dodatek — „Niezwykła kariera", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.00.

„Ton" — „Dziewczęta"; prod. radz., panoramiczny (od lat 14), dodatek — „Było — nie było", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dowcipnis", prod. franc. (od lat 18), dodatek — „Jasny dzień wolności", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Ulica Amfreja Krulikowa", prod. radz. (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert Orkiestry Symfonicznej.

Kino MO — „W rytmie samby dzień wolności", prod. ang. (od lat 16), dodatek

— „Zatańczymy", godz. 17 i 19.

— „Roma" — „Tańczące lwy", prod. ang. (od lat 16), godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Żołnierz królowej Madagaskaru", prod. pols. (od lat 12), godz. 17 i 19.

— „Kolejarz" w Staroselcach — „Ostatni świadek", prod. NRF (od lat 16), godz. 16.30 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 16 do 22

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. bluna wezwań 69, informacji pogotowia 22-33.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 67.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apteka nr 37, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-21.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 41, tel. 22-39.

Radio i telewizja

PROGRAM I

7.30 Muzyka; 8.35 „Pieśń rozwiana piosenka majowa"; 8.50 „Z mojej teczki"; 9.20 Melodie ludowe z Mazowsza; 9.40 Dla przedszkoli; 10.25 Muzyka scenieczna; 11.00 „Portrety literackie" — pod. o twórczości Rodziewiczówny; 12.20 Melodie rozrywkowe; 14.00 „Wielki tydzień" — fragm. mow. L. Aragona; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 16.10 Koncert solistów; 16.25 Program młodzieżowy;

„Kultura pilnie poszukiwana"; 18.10 „Sobótki" — odc. pow. M. Pałkowskiego; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 Koncert Ork. PR w Krakowie; 20.30 S. Popiel: Suita ludowa; 21.00 „Notatnik biblioteczny"; 21.20 Koncert życzeń; 22.45 „Melodie na dobranoc".

PROGRAM II

7.35 Muzyka; 8.35 Feleton ekonomiczny; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 10.15 Melodie rozrywkowe; 11.00 Transmisja ze starszej sztafety honorowego w Prudzie; 17.15 Śpiewają H. Rek i O. Bucek; 12.30 Białostocki Uniwersytet Radiowy; 12.45 Muzyka; 13.00 Transmisja z trasy; 13.25 „Łańcuch Kościeja" — odc. pow. M. Priszwina; 14.00 Transmisja z trasy; 15.05 Z miast i wsi wojewódzwa; 15.20 Muzyka; 15.30 Transmisja z trasy; 16.30 Transmisja z zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju — w Brnie; 18.30 Nasz Kwadrans Pedagogiczny; 20.10 Dyskusja literacka; 22.05 „Katastrofa" — słuch.; 23.05 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

PROGRAM III

TELEWIZYJNY

11.00 Dla szkół; 11.30 Przerwa; 16.25 Międzynarodowy Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z trasy i zakończenie II etapu Wyścigu Praga — Brno; 17.50 Program tygodnia; 18.15 „Wrocław śpiewa i tańczy"; — muzyczny program rozrywkowy; 18.55 „Wielkość i upadek Bizancjum" — progr. z cyklu: „Ozniwa dziejów kultury"; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Dobranoc"; 20.10 „Ludzie i maszyny" — progr. public.; 20.40 „Makbet" — film fab. (wg. dzw. od lat 14; Wiadomości dziennika TV i oficjalne wyniki II etapu Wyścigu Pokoju.

Na poczekaniu
tanio i solidnie
NAPEŁNIANIE DŁUGOPISÓW
tuszami zagranicznymi
Nowootwarty punkt usługowy PSS mieści się przy ul. Sienkiewicza 4. k 654-1

127

ROBERT SZTILMARK

SPADKOBIERCA ZE SKAŁKUTEM

Giacamo znalazł się w domu o łukowych sklepieniach, z grubymi kratami w oknach. Urzędnik policji, który nazywał się Gabriel Molatti, długo wypytywał chłopca o życie jego matki i oświadczył mu, że signor Paolo nie potwierdził słów starej niańki i nie chce nic wiedzieć o krewnych zabójczyni.

W rzeczywistości Gabriel Molatti nawet na oczy nie widział signora Paolo. Interesowało go tylko jedno — jak by przywłaszczyć sobie drogie rzeczy i kosztowności signory Franceski, które po jej aresztowaniu pozostały bez jakiegokolwiek dozoru. Wypraw wszy z miasta starą niańkę, Molatti wespół z właścicielem hotelu po prostu ograbił skazaną.

Po długiej pieszej wędrówce, żując po drodze z jałmużny, pewnego poranka ujrzał Giacamo w pierwszych promieniach słońca dymek nad Wezuwiuszem Zawędrował aż do Neapolu. Lecz ten poranek mógł się stać dla niego ostatnim w życiu, albowiem wyczerpany brudami i głodem runął bez czucia na brzegu zatoki.

Ocknął się na barce rybackiej Rodolfa Cenni. Krzepki ogorzały rybak z Capri stojąc manewrował żaglami. U jego nóg bawiła się czteroletnia czarnooka Dorotea, a żona Rodolfa, młodziutka Angelica przekładała na rufie wiezione z Neapolu zakupy.

Rodzina Cenni przygarnęła bezdomną sierotę i całe cztery lata spędził chłopiec wśród skał i winnic Capri. Wyrósł na muskularnego, silnego młodzieńca,nauczył się obchodzić z żaglami, stojąc wężły marynarskie i pływać jak delfin. Nosił już nóż u pasa i towarzyszył Rodolfowi w jego wyprawach na Sycylię, na Korsykę i do portów południowej Francji. Rodolfo Cenni uprawiał kontrabandę i nieraz się zdarzyło, że jego barka wracała do zacisznej zatoki na Capri z świeżymi dziurami w smolnym drzewie burt.

W szesnastym roku życia Giacamo po raz pierwszy zetknął się z człowiekiem, któremu potem zawdzięczał swoje nazwisko.

W pobliżu Wysp Liparyjskich rozbił się w czasie burzy niewielki żaglowiec angielski i w chatce Rodolfa Cenni znalazł się jeszcze jeden ocalony, angielski marynarz Bartholomew Graelley. Fijak i bezdomny włóczęga jak Giacamo, tyle że już z przyprószonymi siwizną rudymi wąsami, wyniósł on z kastrofy wszystkiego trzy gwinee, przesiąknięta potem koszulę i niewyczerpany zasób opowieści o swych wędrówkach po morzach i lądach.

Człowiek ten pozostał u Cennich przez rok, aż do wypadków, które miały przynieść zasadniczą zmianę w życiu Giacoma i jego przyjaciół.

Razem z nowym mieszkańcem chatki, którego włoscy rybacy nazywali po prostu Bartolomeo Grelli, rybak Cenni i jego siedemnastoletni wychowanek podjęli nader niebezpieczne przedsięwzięcie. Przez kilka granic włoskich księstw i republik przemycili partię broni do Szwajcarii dla tyrolskich powstańców. Nie było ich blisko miesiąc i wrócili na Capri bez Bartolomea Grelli. W drodze powrotnej, kiedy już pozostały za nimi najgroźniejsze kordony policyjne i górskie przełęcze lądowego odcinka ich marszruty barkę Rodolfa Cenni dosięgnął pocisk armatni ze statku patrolowego. Świszczący ołowiany grad oszczędził tylko Giacoma. Rodolfo i Bartolomeo odnieśli poważne rany. Giacomo, który musiał sam dać sobie radę z barką, wysadził Bartolomea pod Sorrento, pozostawiając go u znajomych rybaków, a rannego w bok Rodolfa przywiózł do domu. Po pięciu dniach Rodolfo wyzionął ducha. Jego doczesne szczątki wbrew spodziewaniu, przyjęło nie morze, lecz mały cmentarzyk pośród przybrzeżnych skał Capri.

Pusto i smutno zrobiło się teraz w rybackiej chatce. Przez dwa dni żywili się resztkami ze stypy pogrzebowej, po czym Giacomo, któremu Rodolfo powierzył przed śmiercią opiekę nad osieroconą

HANDEL
przed sezonem letnim

● WODNE NARTY ● WODNE ROWERY ● KOLOROWE NAMIOTY ● KAJAKI

JESTEŚMY u progu sezonu urlopów, wczasów, kolonii letnich i obozów. Co na ten okres przygotował handel? Czy przewiduje się jakieś nowości w sprzęcie turystycznym, a przede wszystkim w sprzęcie wodnym: Wiadomo przecież, że urlopy spędzane nad wodą zdobywają coraz więcej zwolenników wśród młodzieży i dorosłych.

Otóż tego roku będziemy mieli możność zaopatrzyć się w atrakcyjny sprzęt wodny, a więc w narty i rowery wodne, które ukazały się już w sprzedaży. Przygotowano także duże ilości kolorowych namiotów turystycznych materaców, składanych, lekkich łóżek. Są także kajaki i motorki do kajaków, jest sporo rowerów produkcji krajowej i z importu. Szkoda, że nie ma w sprzedaży pontonów, które cieszą się dużym powodzeniem.

Zaczyna się też pojawiać w sklepach odzież przeznaczona na sezon wczasowy. Są już w sprzedaży kostiumy kąpielowe, farmerki, spodenki, dresy. Można mieć tylko zastrzeżenie, że nie wszystkie sklepy rozporządzają różnorodną numeracją farmerek i popelinowych spodni. Nie ma jeszcze w sklepach wyboru kurtek oraz kompletów plażowych.

Do rozpoczęcia sezonu letniego pozostało już niewiele czasu. I chociaż zapowiada się lepsze zaopatrzenie w artykuły przeznaczone na okres wakacyjny niż przed rokiem, należałoby się pospieszyć z dostarczeniem ich do sklepów. Chodzi tu szczególnie o artykuły konfekcyjne, młodzieżowe, które cieszą się największym popytem przed rozpoczęciem wakacji, a więc już w czerwcu. (as)

RASA: błękitna

Pan K. kupił w PDT gąbkę. Zwykłą gąbkę do mycia. Gąbka miała ładny błękitny kolor i aż zachęcała do kąpieli.

Niestety, w wannie okazało się, że gąbka farbuje. Przy naciśnięciu, z mokrej gąbki spływały strugi... rozpuszczonej farby. Woda zabarwiła się na niebiesko, amator kąpieli też. Potem trzeba było wszystko szorować, aby zmyć tę „niebieskość".

Może by więc PDT zareklamował gąbki u producenta, aby swych klientów nie narażać na zmianę rasy? (a)

Prosimy o więcej głośników

A więc zaczęło się. Wszyscy, nawet i ci, którzy w ciągu całego roku bardzo niewiele, albo w ogóle nie interesują się sportem, pasjonują się wynikami każdego etapu Wyścigu Pokoju oraz meldunkami z aktualnej sytuacji na trasie.

Przydałoby się w naszym mieście kilka publicznych miejsc słuchania transmisji radiowych z wyścigu. Może to być nawet kilka głośników, włączanych tuż przed rozpoczęciem transmisji z zakończenia każdego etapu. Sportowym kibicom warto i trzeba umożliwić zapoznanie się z aktualną sytuacją w czołówce i głównym wyścigowym peletonie. (h)

Cenna inicjatywa „komunalnych"

Na tropie historii i współczesności

Znane są w naszym mieście i województwie dzieje walk i społecznego działania Związku Zawodowego Włókniarzy. Ostatnio, w związku z XX-leciem PRL i Rokiem Ziemi Białostockiej, Komisję Historyczną powołał także Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Na czele tej komisji stanęli zasłużeni działacze Związku, a mianowicie: Kazimierz SAMUŚ — przewodniczący, Władysław PADEREWSKI — wiceprzewodniczący, Michał WOJDASZKO — sekretarz.

Komisja Historyczna Zarządu Okręgu ZZ PGKiPT zamierza nie tylko gromadzić materiały, dokumenty i wspomnienia z historii walk w okresie międzywojennym, w czasie okupacji oraz działalności Związku po wyzwoleniu lecz także planuje popularyzację historii tych zmagań. Organizowane więc będą spotkania młodszych członków Związku z zasłużonymi działaczami, przygotuje się do publikacji wspomnienia, zdjęcia i dokumenty. Komisja Historyczna zamierza także otaczać opieką rencistów — zasłużonych aktywistów swojego Związku. (ik)

W kilku WIERSZACH

Dzisiaj w czytelni Klubu MPiK „Ruch", odbędzie się spotkanie z redaktorami dwutygodnika „Kamena" — **Aleksandrem Gabrusiewiczem** z Białegostoku i **M. Dereckim** z działu młodzieżowego w Lublinie.

Początek o godz. 18.15.

*

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, dzisiaj, w Klubie Handlowców spotkanie z członkami Białostockiego Klubu Literackiego — **Alicją Jędrzejowską** i **Zbigniewem Ślączką**. Początek o godz. 19. Po spotkaniu — film.

*

W najbliższą niedzielę, w Zasadniczej Szkole Zawodowej CZSP przy ul. Nowotki 1 odbędzie się szkolny **konkurs fryzjerski**, obejmujący pokazy uczesania dziennego i wieczorowego, strzyżenia i uczesania męskiego, a na zakończenie pokaz uczesania fantazyjnego i historycznego.

Początek konkursu o godz. 9. (h)

*

W sobotę, 11 maja, w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się spotkanie autorskie z **Witoldem Piechockim**, który mówić będzie na temat: „Krainy tysiąca jezior". W czasie spotkania wyświetlone będą filmy „Warmia" i „Mazury".

Początek o godz. 19. (a)

*

Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju organizuje w nadchodzącą niedzielę na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych zawody modeli latających. Odbędą się one na Krywlanach. Początek o godz. 10.

W zawodach mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, bez względu na wiek, posiadający dowolne modele latające.

Dokładniejszych informacji udziela Zarząd Miejski LOK, ul. Lipowa 35, tel. 43-01. (sg)

BIAŁOSTOCZANIE SWEMU MIASTU

Z dobrowolnych składek wpłacanych na konto funduszu czynów społecznych zebrała się już spora suma — 28.425 zł.

Ostatnio pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Inwalidzkiej wpłacili na fundusz czynów społecznych 200 zł oraz pracownicy Wojewódzkich Zakładów Gastronomicznych Obsługi Podróżnych — 1.000 zł. (as)

Nasze miasto

Fragment części głównej b. pałacu Branickich — siedziby Akademii Medycznej. Fot. Z. K.

To się chwali!

W marcu br. pisaliśmy na temat zasypywania miałem węglowym wydostającym się z kominów Zakładów Mięsnych, okolicznej dzielnicy Dojlidy.

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo, w którym dyrekcja Zakładów Mięsnych komunikuje, że urządzenia do odpylania spalin ujęte były w projekcie technicznym kotłowni, lecz ze względu na ich nietypowość, wykonawca nie mógł dostarczyć w określonym terminie.

Z uwagi na naglący termin oddania Zakładów Mięsnych do użytku, zdecydowano się uruchomić zakłady bez urządzeń odpylających.

— *„Zdajemy sobie całkowicie sprawę — stwierdza dyrekcja Zakładów Mięsnych — że tego rodzaju zanieczyszczanie dzielnicy nie może mieć miejsca. Po długich pertraktacjach udało nam się zamówić w Spółdzielni Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku odpowiednie urządzenia z terminem wykonania w sierpniu br. Zainstalowanie urządzenia do odpylania spalin przewidujemy w październiku br."*

Liczymy, że wykonawca dotrzyma terminu i odpady spalinowe przestaną sprawiać kłopot mieszkańcom Dojlid. Cieszy nas również właściwe w tej mierze stanowisko dyrekcji Zakładów Mięsnych. (h)

„Polana"—czeka

Nie wszyscy zajęli się wiosennymi porządkami. Nieestetycznie wygląda teren kina „Polana". Wydeptana trawa, śmiecie za ogrodzeniem, cegły i kamienie psują wygląd ładnego otoczenia — parku i skwerów.

Mamy nadzieję, że do czasu wyświetlania filmów, na „Polanie" zapanują porządki. (as)

33 samorządy dziecięce już pracują

Komitet blokowy nr [illegible] przy ul. Lipowej zorganizował samorząd dziecięcy TPD, który jest już 33 samorządem w naszym mieście. Należą do niego dzieci mieszkające w blokach przy Alei 1 Maja 16 i 20 oraz przy ul. Nowy Świat 13 i 15. Przewodniczącym nowego samorządu został **Sławomir Ryszkowski** — uczeń klasy V. Dzieci postanowiły urządzić w tym roku obok swoich bloków małe place zabaw.

Ten sam komitet blokowy przygotowuje wraz ze szkołami podstawowymi nr 15 i 4 ognisko z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Odbędzie się ono na dawnym placu sportowym TPD przy Alei 1 Maja. (as)

Dzień dobry spółdzielnio!

To powitanie, będące jednocześnie przypomnieniem kierują mieszkańcy Lipnik (pow. gołdapski) pod adresem Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Białymstoku. Spółdzielnia zobowiem w połowie stycznia zamieściła na łamach „Gazety" ogłoszenie, że poszukuje chałupników do wyrobu artykułów ludowych. W ogłoszeniu był apel, żeby jak najszybciej nadsyłać zgłoszenia wraz z załączonymi pod daniami o nawiązanie umowy o pracę.

Pięciu mieszkańców wsi Lipniki wysłało natychmiast swoje zgłoszenia. 2 lutego otrzymali odpowiedź, że „do wsi Lipniki przyjedzie przedstawiciel spółdzielni, który na miejscu omówi sprawy pracy chałupniczej. Przyjazd nastąpi w dniach od 11 do 16 lutego 1963 roku".

Czas oczywiście dawno minął i mieszkańcy Lipnik wyrażają obawę, czy kiedykolwiek doczekają się zapowiedzianego przedstawiciela spółdzielni. (es)

Makulatura

Na niektórych ulicach miasta pojawiły się duże zielone skrzynie z napisem „makulatura". Jest to chyba jedna z najlepszych form zbierania papieru.

Skrzynie takie przydałyby się przy wszystkich szkołach i większych osiedlach mieszkaniowych. Zbiórka makulatury przebiegałaby wówczas sprawniej, a efekty byłyby na pewno duże. (as)

Z ukosa

Jestem dyspozytorem

Budzę się o szóstej rano. Nawet gdybym nie chciał — muszę. Muszę i już. Dzwoni bowiem telefon. Podchodzę i podnoszę słuchawkę.

— Dyspozytor? Dajcie natychmiast wywrotkę. „Star" wysiadł. Czekają ładowacze i denerwują się...

Cierpliwie tłumaczę, że nie jestem dyspozytorem i że wywrotki nie przyślę, bo bardzo mi się chce spać. Kładę na widełki słuchawkę. Niestety, nie na długo. Za chwilę ten sam telefon.

— Przyślecie, do cholery, wywrotkę, czy nie? Jak długo mam czekać...?

Znowu wyjaśniam, że pomyłka. Tym razem już głos w słuchawce wymyśla mi od pijaków, wydmikufli, ochlaptusów. O co to — to nie! Ja również potrafię być mocny w słowach.

Przekonuje się jednak szybko, że nie tędy droga. Od szóstej, codziennie, terkocze domowy telefon. Cóż jako zawsze grzeczny abonent, interweniuje pod „04".

— Niestety, ale numer 20-32 jest przeciążony i dlatego „wybieraki" wskakują na pański numer. Jeśli się panu nie podoba, może pan zrezygnować z telefonu...

Nie, z telefonu nie zrezygnuje. Za nic w świecie. Cóż jednak mam robić z telefonami? Przecież nie mogę pozwolić na to, aby codziennie wymyślano mi od drani i pijaków. Ludzie już uwierzyli, że właśnie ja jestem dyspozytorem i że nie chcę ich po prostu załatwić.

Trudno — zostaje dyspozytorem. Od wczoraj rozdzielam wywrotki, „Stary" i inne samochody Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa.

Od wczoraj nikt mnie nie nazwał pijakiem, śmirusem, draniem itp. Wprost przeciwnie ci, którzy dzwonią, wyraźnie mi schlebiają. Kilku zaprosiło na wódkę. Pewnie dobrze ich załatwiam.

Nie wiem tylko, czy prawdziwy dyspozytor BPTB będzie zadowolony ze swego sobowtóra. Wyjaśniam, że na stołek się nie pchałem. Wbrew mej woli mianowała mnie na to odpowiedzialne stanowisko centrala telefoniczna, a ściślej — krnąbrne, nieposłuszne, złośliwe wybieraki.

Ćwir

Maluchy lubią bawić się w piasku, tym bardziej, że pogoda na ogół dopisuje. Fot. Z. K.

BYŁEM NIEDAWNO w osiedlu Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Garbarskiej. Zachęcam do podobnej wizyty administratorów budynków podległych MZBM. Byłaby to świetna lekcja gospodarności. Osiedle na Garbarskiej cieszy oko porządkiem i schludnością. Wokół bloków ogródki (oczywiście niemała zasługa projektanta), na klatkach schodowych czysto. Wszędzie, nawet w najdrobniejszych sprawach, widać troskliwą rękę gospodarza.

Wygląd osiedla kontrastuje tak z wyglądem osiedla ZOR, że aż ciśnie się pytanie, dlaczego? Dlaczego przy blokach ZOR musi być niechlujnie, dlaczego nie mogą utrzymać się nawet skrawki zieleni, dlaczego klatki schodowe są brudne i zaniedbane? Powie ktoś, że tam są bloki spółdzielcze. Ludzie za mieszkania zapłacili, więc lepiej je szanują. Myślę jednak, że jest to tylko połowa prawdy. Owszem, troskliwość BSM wynika na pewno trochę ze spółdzielczego statutu tej organizacji, ale ogromną rolę gra też fakt, że w BSM znaleźli się ludzie, którzy myślą po gospodarsku, którzy na co dzień widzą wszystkie drobiazgi tworzące estetyczną całość. Tego właśnie brak w naszych administracjach domów mieszkalnych. Sam mieszkam w osiedlu ZOR i z ręką na sercu mogę stwierdzić, że gdyby nie opłacanie czynszu nie zetknąłbym się z administracją nigdy.

Naprawy i remonty lepiej i szybciej przeprowadzać „na własną rękę". Interwencje co do złego działania takich czy innych urządzeń i tak nie odnoszą skutku — więc możliwość kontaktów z ADM maleje do zera.

Nie zdarzyło mi się przez wiele lat widzieć przedstawiciela administracji w moim domu. Nie znam faktu, kiedy próbowałby on w jakiś sposób zorganizować blokową społeczność dla wspólnej troski o wspólny przecież dom. Zresztą rozumiem administratorów. Nie mają na to czasu. Ile razy płacę za mieszkanie — widzę ich zajętych okropnie przy różnego rodzaju papierkach. Na pewno są to rzeczy niezbędne. Ale czy w każdej rejonowej administracji nie przydałby się człowiek nie zajmujący się papierkami, a ludźmi. Taki, który zorganizowałby mieszkańców, który nie pozwoliłby na przejawy wandalizmu, taki, który codzienie uczyłby mieszkańców troski o wygląd domu, w którym mieszkają.

Pewnie, że działalność takiego człowieka nie przynosiłaby do kasy złotówek bezpośrednio. Ale na pewno nie trzeba byłoby wydawać tyle pieniędzy na różnego rodzaju naprawy, na konserwacje. Gospodarność jest równoznaczna z oszczędnością. Zapytajcie o to administratorów BSM. Oni wiedzą bo już potrafili zarazić tym pożytecznym bakcylem lokatorów swoich osiedli. Brawo im i chwała wszystkim, którzy zechcą ich poczynania naśladować.

EFEL